

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po poł.
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Uwaga dla Szanownej Klienteli!

Została otworzona

Pierwszorzędna Pracownia Okryć Damskich, przy ul. Al. I Maja 2, front, II piętro,

która wykonywa wszelkie obstalunki fantazyjne i angielskie podług najnowszych fasonów o 50 proc. taniej. Robotę wykonywują
czeladnicy pierwszorzędnych firm, mianowicie: Gurta, Beckera, Reitbergera, Moszkowicza i innych.

203—1

Wkrótce

CLOU SEZONU!

Najwybitniejsza kreacja królowej ekranu

CLOU SEZONU!

Asty Nielsen i Pawła Wegenera

w potężnym współczesnym
dramacie 6-cio akt. p. t.

„Zagadka miłości“...

wytwórni
MAXIM-FILM

Motto: Powiadają nawet święci,
Że miłością świat się kręci.

TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza.

Niedziela, 3.IV po poł. o g. 8 po
cenach popul. „Dziady“ A. Mickie-
wicza. O godz. 8 wiecz. „Pisze figle
służącego“ kom. w 3 akt. Piąta.

Poniedziałek, 4.IV po poł. o g. 8 po
cenach popul. „Noc“ dramat w 3 akt.
Z. Wojnażowskiej. O godz. 8 wiecz.
„Wesele“ dram. w 3 akt. Wyspiań-
skiego.

Dla podróżnych i emigrantów, wybierających się do Ameryki.

Towarz. Baltic American Line

posiadające wielkie okręty z najnowszymi urządzeniami co do wy-
gody i bezpieczeństwa pasażerów (telegraf bez drutu, sygnalizacja pod-
wodna, podwójne dno i l. p.) utrzymuje stałą **BEZPOŚREDNIA**
okrętową komunikację pasażerską i towarową

GDANSK — NEW-YORK i odwrotnie.

Statki odchodzą regularnie co dwa tygodnie, mian.:

Statek	ESTONIA	dnia	8.4 b. r. z Gdańska.
"	POLO니아	"	22.4 " " " "
"	LITHUANIA	"	6.5 " " " "

Dla emigrantów specjalne zbiorowe transporty Warszawa—Gdańsk.

Emigranci i podróżni nabyć mogą karty okrętowe przez
swych krewnych w Ameryce w biurze

Baltic American Line, 42 Broadway, New-York,
lub zapisać się na okręt w Łodzi, w **Ajencurze Baltic
American Line**

UNITED BALTIC CORPORATION,
Łódź, Piotrkowska № 139. 200—8

Nowa nominacja.

Zasadniczą cechą charaktery-
styczną naszej polityki zagranicz-
nej jest mocne oparcie się o
Francję z zaniedbaniem Anglii
i Stanów Zjednoczonych. Może
przyszły historyk lat 1916—1921
określi fakt ten jako główną przy-
czynę całego szeregu niepowo-
dzeń, jakie odniosła Rzeczpospo-
lita na terenie międzynarodowym.
My narazie możemy tylko zazna-
czyć, iż całkowitą winę za taki
stan rzeczy ponosi smutnej pa-
mąci polski komitet narodowy
w Paryżu z pp. Dmowskim, Pade-
remskim, hr. Zamojskim i Piltzem
na czele.

Panom o błękitnej krwi i szla-
checkich mózgownicach bardziej
na rękę było rozmawiać i per-
traktować z Pichonem i Clemen-
ceau i starać się o stosunki i po-
parcie wśród senatorów i posłów
nacjonalistycznych, oraz inspiro-
wać paryskie dwugroszówki, niż
starać się o przyjaźń Lloyd Geor-
ge'a i wchodzić w

porozumienie z angielskimi stron-
nictwami robotniczymi, które zdo-
bują sobie coraz większy wpływ
na życie polityczne Wielkiej Bry-
tanji.

System polityki tej do dzisiej-
szego dnia, niestety, pokutuje w
naszym ministerstwie spraw za-
granicznych i jego szeroko po-
świecie rozsianych placówkach.

Kiedy wreszcie w r. 1919 zo-
stał mianowany poseł polski w
Londynie, ks. Sapieha, zdawało
się, iż głowy naszych polityków
otrządywały nieco z upajających
wersalskich komplementów i ujrzą
wreszcie jasno fakt, iż dominują-
cem dziś w Europie mocarstwem,
dyktującym swą wolę i górującem
na każdym kroku nad Francją—
jest Anglija.

Niestety. Tak się nie stało.
Wprawdzie ks. Sapieha jest powi-
nowatym króla angielskiego, ale jak
na swą wysoką parantele zrobił
on dla Polski bardzo mało.

Sapieha odwołano do Warszawy.

Z okazji piętnastolecia ślubu

Michała i Idy małż. Glazer

odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go b. m. o godz. 4-ej po poł. w
lokalu Ł. Ż. Domu Sierot z 1916 roku przy ul. Pomorskiej (Sre-
dniej) nr. 91 uroczyste

Poświęcenie 4 łóżek

ufundowanych przez:

z łózka przez p. Michała i Idy małż. Glazer

1 " " p. Jakóbstwo Bender i Hilarostwo Glazer

1 " " p. Michałowstwo Asz i Władysławstwo Zerykier.

Na powyższą uroczystość zaprasza krewnych, przyjaciół i
znajomych ofiarodawców

ZARZĄD

Domu Sierot z 1916. Średnia 91.

Zdarzyło się w tymże czasie, iż
zastępca jego ożenił się z boga-
tą angiolką i pojechał przepędzić
miodowe miesiące pod błękitnem
włoskiem niebem...

Ambasada?... Ambasada może
zaczekać. Rząd angielski w naj-
gorszym wypadku może się obyć
bez przedstawiciela Polski u swe-
go boku. A że my nie możemy
się obejść bez Londynu, przeto
prawdopodobne jest, iż za podró-
że warszawskie i posłubne—wł-
skie, Rzeczpospolita zapłaciła Cie-
szyńskiem, Gdańskiem, oraz nie-
przychylną opinią Anglii wobec
sprawy Litwy Środkowej i ple-
biscytu Górnośląskiego.

Jeśli jednak całą tę litanję
niewybaczalnych błędów powta-
rzamy, to nie czynimy tego ze
względów lubowania się w kryty-
ce l'art pour l'art. Historia jest
czasem po to, by o niej zapomi-
nać. Chodzi nam raczej o wyka-
zanie, iż ostatni krok w sprawie
naszej polityki angielskiej jest
konsekwentnym ogniwem dawnych
błędów.

Od kilku dni ambasadorem
Rzeczpospolitej w Londynie jest
dr. Wróblewski, wysoki dygnitarz,
wice-minister. Przedewszystkiem
personalia: Pan doktor Wróblew-
ski jest krew z krwi i kość z ko-
ści austriackim urzędnikiem. Za
czasów nieboszeczki monarchji nad-
dunajskiej był bardzo wiele obie-
cującym kandydatem na radcę mi-
nisterjalnego po trzydziestoletniej
działalności na polu konsularnem.

Świetnie załatwił „kawalki“ kan-
celaryjne, był ogromnie taktowny
wobec swych zwierzchników i bar-
dzo głęboko przemyślał zawsze
o karierze życiowej swej własnej
osoby. O tem dziejopisowie jego
żyłota nie raz już pisali z okazji
rozmaitych nominacji p. dr. Wró-
blewskiego.

Na wody polityki polskiej wy-
płynął w Nacz. Kom. N. krakow-
skim. Przy nadarzącej się okazji
zawinął do portu rady regencyj-
nej, by zdobić tam opróżnione
miejsce po gwałacie Chełmickim,
jako sekretarz generalny Rady.
Od tego czasu wszystkie gabinety
stale go zatrzymują. Funguje
przeważnie przy radzie ministrów.
Jest bardzo zdolnym wice-mini-
strem urzędniczym, zna swój re-
sort, choć podobno w polityce nie
ma szczęśliwej ręki. Gdyby nie
zmieniano go, byłby w Warszawie
jednym z najlepszych wyższych
urzędników i zasłużyłby na po-
chwale władzy i opinji.

Ale co innego siedzieć przy
biurku w Warszawie, a co innego
utrzymywać kontakt z Foreign Office,
przedstawicielami parlamentu angielskiego i Lloydem Georgem.

Kiedyśmy zapytali jednego z po-
słów socjalistycznych na Sejm, co
może wytknąć na niekorzyść dr.
Wróblewskiego, odpowiedział: „Prze-
dewszystkiem to, że nie nie mogą
powiedzieć o nim dobrego, jako o
kandydacie na ambasadora w Anglii“.
To już powinno wystarczyć. Chociaż
nie się z góry nie da przewidzieć

to jednak opinja musi już być za-
niepokojona samym wypadkiem ta-
kiej nominacji.

Rozsuniemy teraz nieco firane-
czki zakulisowej dyplomacji i na
podstawie słów innego posła wyja-
śnimy, jakie powody kierują często
aktami warszawskiej polityki.

Trzeba zacząć od samej góry,
od premiera Witosza. Jak wiadomo,
jest on głową stronnictwa ludow-
ców i to głową bardzo poważną i
partynie niezwykle wyrobioną. Ale
ludowcy mają i innych przewodników.
Jednym z nich jest p. Dąbski, ten
sam, który zawarł ostatnio pokój
w Rydze. Jak w każdym kramie
partynym, tak i u ludowców poza
jednolitą polityką zewnętrzną, odby-
wa się cicha, ale zawzięta walka
wewnętrzna o wpływy osobiste,
mandaty, zaszczyty, posady. Każdy
chce być jedyną głową, nikt nie po-
zwala, by inny filar piętrzył się nad
nim. Taka już jest ludzka natura
wszystkich polityków.

Dlatego też p. Witosowi nie jest
wcale na rękę przyjazd do Warsza-
wy pp. Dąbskiego i Kiernika, bądź
co bądź zwycięzców z Rygi. Préstige
ich urósł nadzwyczajnie zarówno
w oczach społeczeństwa wogóle, jak
i włóściaństwa i partji ludowców
w szczególności. Premier się oba-
wia, iż obaj posłowie w razie, gdy-
by pozostali „bez pracy“ mogliby
w okresie obecnym, przedwybor-
czym, zbyt wiele czasu poświęcić na
partyną agitację i pracę i—otocze-
ni nimbem pokoju—istotnie wiele
zrobić. Szczególnie tedy dla p. Dą-
bskiego trzeba czymprędzej znaleźć
zajęcie.

Wiadoma rzecz, iż próżnowanie
najgorsze myśli w głowie rodzi...

Moznaby p. Dąbskiego wysłać
do Berlina na miejsce p. Szebeki.
Nie wiadomo, czy się zgodzi. A cóż
zrobić z p. Kiernikiem?

W każdym razie jedną poważną
placówką należy pozostawić vacat
w Warszawie. Co się więc robi?
Opróżnia się fotel dr. Wróblewskie-
go na wszelki wypadek, by na nim
osadzić swego partynego a konku-
rencyjnego towarzysza!

Polityka bardzo zręczna i pomy-
ślowa, ale więcej może dla partji
korzystna i obecnej jej struktury,
niż dla Rzeczpospolitej. Dr. Wró-
blewski bowiem jest wobec powyż-
szego tylko artykułem eksportu
z Warszawy, nie zaś koniecznym
towarem na rynku angielskim.

To daje bardzo wiele do myśle-
nia, tym bardziej, iż prawie jedno-
cześnie następuje cały szereg nomi-
nacji innych na placówki zagranicz-
ne: Berlin, Moskwa, Tokio.

Żyjemy w dusznym zaduchu par-
tyjnym. Jeżeli dyplomacja jest temi
plucami, któremi wchłaniać winni-
my atmosferę szerokiej polityki mi-
ędzynarodowej, to trzeba czympr-
dziej zabrać się do ich uleczenia,
bo gotowiśmy wpaść w nieuleczalne
suchoty, które szybko mogą nas zu-
pełnie z nóg zwałić.

Czesław Oltaszewski.

Eha eskapady Habsburga.

Karol wyjechał do Szwajcarii.

PARYŻ, 2 kwietnia. (Pat.) Havas. — „Le Gaulois“ dowiadyuje się z Budapesztu, że b. król wyjechał w towarzystwie 2 oficerów angielskich do Szwajcarii.

Szwajcarii zezwala na powrót Karola.

BERNO, 2 kwietnia. (Pat.) Rada związkowa badała prośbę Węgrów w sprawie powrotu do Szwajcarii ekskróla Karola i postanowiła pozwolić Karolowi na przebywanie w Szwajcarii pod warunkiem złożenia uroczystego przyrzeczenia, że nie opuści Szwajcarii bez uprzedniego zawiadomienia o tem rządowi szwajcarskiemu.

Wojna domowa na Węgrzech?

PARYŻ, 2 kwietnia. (Pat.) Havas. Niemieckie źródła informacyjne donoszą z Budapesztu, jakoby Naczelnik państwa Horty złożył władzę w ręce ekskróla. W szeregu miejscowości, przeważnie Węgier zachodnich, liczne garnizony miały rzekomo entuzjastycznie manifestować na rzecz b. króla. Według tychże informacji miał się już rozpocząć pochód wojsk na Budapeszt. Ludność przyłącza się z entuzjazmem do oddziałów wojskowych, niosąc manifestacyjnie portrety b. króla. Hr. Andrássy, mianowany prezydentem rady ministrów, wysłał rzekomo ultimatum do rządu budapeszteńskiego.

Odezwa Karola do narodu.

WIEN, 2 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Eks-cesarz Karol, bawiący w Steieranger wydał następującą odezwę do narodu węgierskiego:

Wierny narodzię węgierski! — Obywatele i obywatelki! Trzy lata już mijają gdy nasza nieszczęśliwa węgierska ojczyzna doznaje najokrutniejszych mąk. Rewolucje i kontrrewolucje pochłonięły życie tysięcy węgrod i dalsze ofiary za sobą pociągają. Okrucieństwo historii wyгнаło mnie z tego miejsca, skąd przez dwa lata kierowałem losami swego narodu. Dłużej nie mogę być oddalony. Jeśli dzieliłem z wami dobre dni, to pragnę dzielić i złe. Dość przelewu krwi. Niechaj rozpocznie się era pracy i porządku, tej pracy, która odbuduje dawne zwycięskie Węgry. Niechaj nam w pracy tej dopomóż Bóg! Podpisano Karol. Kontrasygnował Andrássy.

William Godo.

WIEN, 2 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) Legitymacja angielskiego czerwonego krzyża, za pomocą której przejechał Karol granicę, jadąc z Wiednia do Węgier, brzmiała na nazwisko William Godo. Zamknięcie ruchu telefonicznego i telegraficznego na Węgrzech utrudnia otrzymywanie bezpośrednich informacji. Od strony Anglii zwiększono zabezpieczenie granicy. We Wiedniu trwają środki ostrożności przeciwko planowanej akcji legitymistów, szczególnie na dworcach, aby uniemożliwić przybycie legitymistycznych emisariuszy.

Sila zbrojna Karola.

WIEN, 2 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). W tutejszych kołach rządowych panuje obawa, iż ruch monarchistyczny na Węgrzech może swą siłą zbrojną przerzucić się do Austrii. Jest rzeczą jasną, iż w marszu wojsk królewskich na Budapeszt nie będzie żadnych przeszkód. Wojska rządowe nie wymierzą ani jednego strzału w armię królewską i dadzą jej tryumfalnie wejść do Budapesztu. — Siły Karola obliczają na 40 tys. żołnierzy pod komendą pułk. Lehara. W razie zwycięstwa będzie on rozporządzał 120 tys. żołnierzy, jeśli uznają go gen. Nagy (Budapeszt) i Hagedus (Debrecyn).

Wojska Karola mogłyby w ciągu 6 godzin wkroczyć do Wiednia. — Cała nadzieja spoczywa na małej entencie i państwach koalicyjnych, gdyż Austria liczy zaledwo 20 tys. rozrzuconego po całym kraju żołnierza.

Wiedeń nie chce Karola.

WIEN, 2 kwietnia. (PAT) — Zgromadzenie narodowe uchwalilo jednomyślnie rezolucję przy pominającą, że b. cesarz Karol 11 listopada, 1918 roku, zobowiązał się uznać wolę ludności austriackiej co do ustroju państwowego w kraju. Ludność wyraziła tę wolę wybierając zgromadzenie konstytucyjną, które uchwalilo republikańską formę rządu. Zgromadzenie wzywa rząd aby wystąpił energicznie i wszelkimi środkami bronił zagrożonej republiki.

Kroki monarchistów węgier. we Wiedniu

WIEN, 2 kwietnia. (Tel. własny „Gł. Polsk.“). Poseł węgierski we Wiedniu Marsowiecki zwrócił się do kanclerza dr. Mayera z prośbą, by rząd austriacki zezwolił ex-królowi Karolowi na przejazd przez Austrię z powrotem do Szwajcarii. Wkrótce potem tę samą prośbę ponowił specjalnie przybyły węgierski minister spraw zagranicznych dr. Gratz. Kanclerz udzielił przychylniej odpowiedzi.

W związku z stanowiskiem rządu austriackiego w kołach parlamentarnych panuje niezadowolenie, gdyż są podstawy do mniemania, iż rządowi węgierskiemu chodzi o zwłokę i umożliwienie Karolowi przeciągnięcia na swą stronę armii węgierskiej przy pomocy pułk. Lehara.

Zmiana opinii na Węgrzech.

BUDAPESZT, 2 kwietnia. (E.E.) Prąd wpływem oświadczeń mocarstw sprzymierzonych, opinia publiczna węgierska zmieniła zupełnie stanowisko w stosunku do afery Karola. Był moment, kiedy opinia wahała się. Skonsolidowała się zaś ostatecznie po udzieleniu przez Francję państwu małej ententy zapowiedzi wystąpienia przeciw Węgrom w razie, gdyby Karol nie zaprzestał zabiegów.

Zdanie Włoch.

RZYM, 2 kwietnia. (Pat.) A. Stefani. Sforza oświadczył w senacie, że Włochy podzielają najzupełniej zdanie Francji i Anglii, iż należy natychmiast spowodować wyjazd eks-króla Karola z Węgier i oznajmił, że poczyniono kroki celem uzyskania pozwolenia na jego przejazd przez Austrię i dodał, że rząd włoski nie stawiałby żadnych przeszkód przejazdowi eks-króla przez Włochy jeżeliby się chciał udać do Hiszpanji lub gdziekolwiek indziej. Nakoniec zaznaczył Sforza, że eskapada b. cesarza nie była wcale niespodzianką dla Włoch, które przewidziały wypadek, jakie zaszły na Węgrzech i dlatego zawarły w tej sprawie formalny układ z Jugosławiją, uzupełniając następnie serdeczną wymianę myśli w Czechosłowacji.

Monarchiści francuscy o Karola.

PARYŻ, 2 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) Monarchistyczna prasa francuska popiera imprezę Karola Habsburga. „Figaro“ pisze: Jest rzeczą węgrod wybierać sobie króla, ale nie jest rzeczą Francji występować przeciw Habsburgowi, który zawsze był przyjacielem pokoju i Francji. „Gaulois“ wywodzi: Należy dokładnie zdać sobie sprawę z różnicą jaka istnieje między Habsburgami a Hohenzollernami. Karol i Zyta są przyjaciółmi Francji. W „Action Francaise“ Jacques Bie n ville stwierdza, iż Francja winna odnieść większe zwycięstwa, niż to które polega na banoji Karola do Szwajcarii.

Kronika polityki polskiej.

— Wczoraj powrócił do Warszawy dr. Steczkowski, minister skarbu i wystosował pisemne podanie na imię prezydenta Witosa o dymisję.

Rozstrzygnięcie nastąpi po powrocie do stolicy premiera. (E.-E.)

— „Monitor Polski“ ogłasza nominacje następujące:
Dr. Wróblewski na posła nadzwyczajnego I kl. przy rządzie królewsko-watykańskim.

P. min. St. Patka na posła nadzwyczajnego I kl. przy rządzie cesarsko-japońskim.

Dr. Z. Lasockiego na posła nadzwyczajnego I kl. przy rządzie czesko-słowackim.

— W dniach najbliższych przybywa do Warszawy minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny japoński Kawakami. Karjera dyplomatyczna Kawakami rozpoczęła się w Ameryce; następnie był on członkiem ambasady w Petersburgu i Konstantynopolu, a w czasie wojny rosyjsko-japońskiej radcą politycznym przy głównej kwatrze armji japońskiej.

W czasie bytności w Japonji p. Dmowski i obecnego Naczelnika państwa p. Kawakami był delegowany od rządu japońskiego jako łącznik. W tym czasie zadzierzgał dość bliskie stosunki z Naczelnikiem Państwa.

— W prasie ukazywały się wiadomości nieścisłe co do terminu ratyfikacji pokoju ryskiego. Jesteśmy w możności stwierdzić, że postanowienia traktatu ryskiego wyznaczają, jako najdalszy termin ratyfikacji 30 dni od dnia podpisania. Termin 45-dniowy odnosi się do momentu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która ma nastąpić w Młosku. Ratyfikacja traktatu przez Sejm musi zatem nastąpić najpóźniej dnia 17 kwietnia.

Informują nas, że odnośnie posiedzenia Sejmu odbędzie się d. 15 b. m.

— Wydział prezydjalny polskiej komisji plebiscytowej ogłasza, że ogólna liczba emigrantów wynosiła 18675, która to liczba stanowiła 15 pr. ogólnej liczby głosujących wynoszącej 125000. Pomiędzy emigrantami było tylko około 10 proc. Polaków.

Włochy a sprawa G. Śląska.

Jak wiadomo, przewodniczącym Rady Najwyższej przy rozstrzygnięciu kwestji Górnego Śląska ma być premier włoski, Giolitti. Okoliczność ta dodaje szczególnej wagi stanowisku Włoch w sprawie Górnego Śląska.

Stanowisko to nie jest do tej pory dokładnie wyjaśnione i bardzo różnorodne co do niego są wersje. Nie bez znaczenia jest okoliczność, że minister Giolitti jest uznanym „germanofilem“, ale ostatecznie może to być jego sprawa „osobista“.

Co do stanowiska Włoch, jako państwa, zbyt wielki może się kładzie nacisk na jego „identyczność“ ze stanowiskiem angielskim. Nie jest to ścisłe. Wprawdzie Włochy zależą w znacznym stopniu gospodarczo od Wielkiej Brytanji, to jednak twierdzenie, iż polityka włoska jest w zupełności zależną od Londynu, byłoby nieodpowiadającym istocie rzeczy. Włochy potrzebują oczywiście węgla angielskiego, ale mogą też węgla ten otrzymywać z Niemiec, a względnie ze Śląska Górnego. — Polska mogłaby w tym względzie zapewnić Włochom daleko idące przywileje.

Na Górnym Śląsku leży w znacznej mierze klucz niezależnienia się Włoch pod względem gospodarczym.

Rząd włoski zdaje się z tego zdawać sobie sprawę. Ale z drugiej strony nie wszyscy to we Włoszech rozumieją i niema tam wyraźnego programu.

Trafnie to określił niedawno na odczytce publicznej w Medjołanie p. Ora io Pedrazzi, jeden z najwybitniejszych publicystów włoskich, mówiąc, że „p. Giolitti prowadzi politykę ententofilską w Londynie i w Paryżu, a germanofilską w Berlinie“.

Faktem jest, że senator Frassati, ambasador włoski w Berlinie a osobisty przyjaciel p. Giolitti'ego,

oświadczył w połowie stycznia r. b. w rozmowie z współpracownikiem „Berliner Tageblattu“, iż nie wątpi w to, że Śląsk Górny przypadnie Niemcom. A dopiero gdy wywiad ten został powtórzony i skrytykowany przez prasę paryską w Rzymie, dnia 24-go stycznia ogłoszono „dementi“.

Pomimo to podobno przedstawiciele włoscy na Górnym Śląsku od jakichś dwóch tygodni zmienili zupełnie swoje stanowisko i wraz z przedstawicielami angielskimi skłaniają się ku utworzeniu z okręgu przemysłowego państwa neutralnego.

Z drugiej strony rzymski „Il Tempo“ domaga się pozostawienia całego Górnego Śląska Niemcom, a nawet tak poczytny i poważny organ, jak medjołański „Corriere della Sera“, pisał dnia 25 marca: „Plebiscyt górnośląski pozwala mieć nadzieję, że Francja zgodzi się wreszcie na jedność i całość Niemiec“.

Ale dnia 24 marca prasa rzymska ogłosiła notę o charakterze półurzędowym, głoszącą, że Włochy mogą tylko domagać się ścisłego zastosowania traktatu na Górnym Śląsku. Oiewatpliwie, e-nuncjacje tę należy uważać za oficjalne stanowisko Włoch, ale też tylko za oficjalne.

Na skrzyszowanie rzeczywistego stanowiska Włoch w momencie decydującym o losach Górnego Śląska złożą się ścierające się w łonie rządu i społeczeństwa włoskiego różne wpływy wśród których nie powinno zabraknąć i wpływu energicznie działającej dyplomacji polskiej.

Węgiel górnośląski.

BYTOM, 2 kwietnia. (Pat.) Produkcja węgla górnośląskiego wynosiła w pierwszej połowie marca 1505823 tony z tego 960466 ton wysłano koleją, a mianowicie do Niemiec 605879 ton, do Polski 138269 ton, do Austrii 113051, do Czechosłowacji 74021, do Włoch 57429, do Węgier 10457, do Gdańska 3507, do obszarów Klajpedy 1455.

Urzędowy wynik głosowania

Ogłoszony będzie w przyszłym tygodniu.

BYTOM, 2 kwietnia. (PAT) — Miedzysojusznicza komisja rządząca nie ogłosiła dotychczas urzędowego wyniku głosowania. — Według informacji z Opola zestawienie to ukaże się w druku w przyszłym tygodniu. Dokonywane są jeszcze poprawki w zestawieniach poszczególnych z uwzględnieniem rozstrzygnięcia co do głosów zakwestjonowanych, oraz kontroli obliczeń.

Na Śląsku.

BYTOM, 2 kwietnia. (Pat.) Władze koalicyjne zawiesiły na 20 dni wychodzące w Opolu w języku niemieckim pismo polskie „Oderwass“ za zamieszczenie odezwy, wzywającej ludność pow. Opolskiego do obrony tego powiatu.

Dziennikarze polscy w Gdańsku.

GDANSK, 2 kwietnia. (Telef. specj. korespondenta „Gł. Polsk.“) Przybyła tu grupa dziennikarzy warszawskich celem zapoznania się ze stosunkami gdańskimi. Byli oni przyjęci przez gen. Hakinga i prezesa komisji portowej pułk. Reynier. Ten ostatni oświadczył, iż stosunek jego do Polski opiera się ściśle i lojalnie na wykładni traktatu wersalskiego.

Litwini w Poladze.

KLAIPEDA, 2 kwietnia. (Pat.) Wojska litewskie obsadziły 31 marca Polagę. Wojska litewskie chciały przekroczyć obszar okupowany Klajpedy jednak nie pozwoliły na to władze okupacyjne.

Strajk górników w Anglii.

LONDYN, 2 kwietnia. (Pat) — W nocy z 1 na 2 b. m. rozpoczął się generalny strajk górni-

ków angielskich. Rząd postanowił wydać odezwę nawołującą do samopomocy społecznej. Górnicy domagają się podwyżki zarobków i socjalizacji kopalń. Organizacja górników zwróciła się do związków kolejarzy i robotników transportowych o przystąpienie do strajku. W razie strajku kolejowego rząd zaprowadzi komunikację motorową w celu zaopatrzenia ludności w żywność.

LONDYN, 2 kwietnia. (Pat.) — W następstwie strajku górników przedsięwziął rząd energiczne środki celem zaoszczędzenia węgla. — Ruch pociągów został też ograniczony o 25 proc.

LONDYN, 2 kwietnia. (E.-E.) — Wobec strajku górników rząd zawiadomił właścicieli kopalń, że nie może zapewnić im pomocy celem zapobieżenia zalewowi trybów i zwrócił się do nich, by sami uczynili wszystko by zapobiec katastrofie.

Stan wyjątkowy w Anglii.

LONDYN, 1 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“) W związku ze strajkiem górników ogłoszono w całej Anglii stan wyjątkowy:

Walka z komunistami w Niemczech.

BERLIN, 2 kwietnia. (Pat.) Ruch komunistyczny wzmacnia się w okręgu Eisleben. Postanowiono wysłać tam wojska. W innych okręgach, a zwłaszcza w zagłębiu Ruhr, powstanie słabnie.

Linja celna w Nadrenji.

PARYŻ, 2 kwietnia. (Pat.) Havas. Rada ambasadorów, po uchwaleniu rezolucji w sprawie węgierskiej, zajęła się kwestją ustalenia linii celnej w Nadrenji, przyczem zleciła komisarzom francuskiemu, angielskiemu, włoskiemu i belgijskiemu, aby przedłożyli radzie jutro propozycje co do ostatnich szczegółowych uwag przedstawionych przez niektóre z pośród rządów sprzymierzonych. Rzecznicy zebrałi się natychmiast w tym celu na posiedzenie.

Sprawa Austrii.

PARYŻ, 2 kwietnia. (Pat.) — Państwa sojusznicze w sprawie udzielenia pomocy Austrii postanowiły odłożyć termin wypłat, jakich mają prawo domagać się od Austrii na mocy traktatu w Sant Germain, jak również terminu zwrotu kapitałów i procentów od pożyczek udzielonych Austrii od czasu rozbrojenia. Komisja finansowa ligi narodów podejmie działania celem ustalenia gwarancji w złocie, któreby mogły ewentualnie przyznać wzapien za dochody, jakie mogłyby wtedy składać w zastaw, a mianowicie dochody od podatków opłat celnych monopolu tytoniowego i innych. Administracja tych dochodów, stanowiących gwarancję, odbywałaby się pod kontrolą komisji finansowej. Spodziewają się, że wstrzymanie wypłat wierzytelności umozliwi rządowi austriackiemu szybką doprowadzenie do równowagi budżetu, oraz zredukowanie przy pomocy wewnętrznych pożyczek pieniędzy papierowych, będących w obiegu.

Obrazy państw sukcesyjnych.

PARYŻ, 2 kwietnia. (E.-E.) — Dnia 2 b. m. rozpoczęły się w Rzymie obrady przedstawicieli państw sukcesyjnych b. cesarstwa austriacko-węgierskiego.

Jugosławia w strachu.

LUBLANA, 2 kwietnia. (Pat.) Rząd jugosłowiański już od kilku dni miał informacje o zamierzonym przybyciu b. króla na Węgry. To też na czas zarządził przygotowanie wojsk pierwszej i 4-ej armji oraz korpusu kawalerji.

Sny greckie o potęgę.

SOFJA, 2 kwietnia. (Pat.) Dziś rano oddział wojsk greckich przekroczył granicę bułgarską. Podkreślić należy, że w ostatnich czasach niejednokrotnie już miało miejsce podobne pogwałcenie granicy ze strony greckiej w chwili, gdy Bułgaria zredukowała stan liczebny swych oddziałów pogranicznych pragnąc wypełnić przyjęte na siebie zobowiązania wojskowe. Akty tego rodzaju nie przyczyniają się zgoda do wznowienia dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy obu krajami, jak również wogóle do przywrócenia trwałego pokoju na Bałkanach.

LONDYN, 1 kwietnia. (Pat.) — „Morning Post” donosi, że Turcy odnieśli nad Grekami wielkie zwycięstwo i że wzięli do niewoli całą dywizję grecką. Kawaleria kenalistów ścigała nieprzyjaciela, znajdującego się w zupełnym rozprężeniu.

PARYŻ, 2 kwietnia. (Pat.) — „Journal” donosi z Aten na podstawie źródeł angielskich, że torpedowiec grecki zatrzymał na morzu Czarnym parowiec włoski „Kleopatra” załadowany amunicją.

LONDYN, 2 kwietnia. (Pat.) — Grecy ponieśli ciężkie straty pod Eskizer, gdzie zacięte walki trwają w dalszym ciągu.

Gabinet Radosławowa pod sądem.

SOFJA, 2 kwietnia. (Pat.) Parlament uchwalił oddanie pod sąd b. gabinetu Radosławowa. Do parlamentu wpłynął wniosek, żądający postawienia w stan oskarżenia b. gabinetów Wiesława i Danewa, jako winnych doprowadzenia do katastrofy narodowej w roku 1915.

Nominacja msg. Ratti.

RZYM, 2 kwietnia. (Pat.) Havas. — W kołach tutejszego duchowieństwa przypuszczają, że arcybiskupem Medjolanu mianowany zostanie msg. Ratti, obecny nuncjusz papieski w Warszawie.

Co Niemcy mają dostarczyć koalicji?

PARYŻ, 1 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.”) Ententa niożyła ostatecznie listę materiałów, które Niemcy dostarczyć mają, zgodnie z traktatem, do odbudowy zniszczonych terenów. Lista ta obejmuje dostawę drzewa w wysokości 6,7 miljarda papier. frank., towarów i papieru na 100 milionów franków, materj. do odbudowy za pół miljarda, materj. do konstrukcji metalowych za 900 milj., lanego żelaza i stali za 100 milion., ołowiu, cynku i alumu za 30 milion., bydła za 850 milion., nasion i roślin za 30 milj., ogółem za 13 i ćwierć miljarda franków papierowych. Część ofert niemieckich odrzucono bądź z powodu zbyt wysokich cen, bądź, iż zostały zbyt późno zaofiarowane, przeważnie jednak dlatego, że zaofiarowane artykuły zastrzeżone są dla francuskiego przemysłu. Obecnie bada francuski minister odbudowy ofertę niemiecką 450000 budowli mieszkalnych wartości 350 milionów franków.

Łódź.

Skutki zarządzeń ministerjalnych i „maksymalnych cen”.

Ministerstwo aprowizacji znalazło wspaniały sposób na apetyty spożywców, ograniczając takowe narazie tylko do minimum — w nadziei widocznie doprowadzenia rodu ludzkiego do doskonałości przez odzwyczajanie od jedzenia wogóle.

Dzaje się jednak, że jest to bardzo na rękę żywiłom „praktycznym”, ufającym natarczywości i sile żołądka.

W ostatnich dniach, na skutek ogłoszenia „cen maksymalnych” i ograniczeń „spożycia”, ceny na wszystkie prawie artykuły żywnościowe podskoczyły w sposób niezwykły nawet u nas.

Masło, mięso, chleb, bułki, a nawet kartofle nagle podrożały. Niektóre produkty znikły wogóle z horyzontu.

Setki razy wskazywaliśmy na tego rodzaju, co najmniej naiwny, sposób walki z paskarstwem żywnościowym, który ma jednak wiele tragiczne skutki dla... kieszeni spożywców.

Przypuszczamy więc, że komuś zależy na tem, by pod płaszczykiem walki z lichwą — potęgować i wzmacniać paskarstwo.

Takie karygodne eksperymenty na rachunek najbardziej upośledzonej ludności pracującej muszą jednak raz wreszcie ustać. (S).

Nowe przepisy paszportowe.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w sprawie zmiany przepisów, dotyczących wydawania paszportów zagranicznych.

Przepisy te głoszą: Paszport zagraniczny wystawiany z sześciomiesięcznym od daty jego wystawienia terminem ważności, uprawniać będzie (w czasokresie swej ważności) do przekraczania granicy w obie strony bez ograniczenia ilości razy, z obowiązkiem jedynie wizowania go przed każdym nowym (poza pierwszym) wyjazdem w którymkolwiek z urzędów wystawiających paszporty zagraniczne.

Paszport zagraniczny może być po wygaśnięciu terminu jego ważności, wznowiony na nowy sześciomiesięczny okres czasu na tych samych zasadach, jakie są przewidziane dla uzyskania nowego paszportu.

Zagraniczny paszport wystawia się w zasadzie na jedną osobę.

Na żądanie petenta może być wystawiony dla rodziny paszport wspólny, do którego wpisane być mogą:

a) z pobraniem opłaty, jak za nowy paszport — tylko słuźna żona, b) bez pobrania opłaty — tylko dzieci od lat 14-ty włącznie, z tem jednak zastrzeżeniem, że w razie potrzeby wyłączenia jednego z członków rodziny z rodzinnego paszportu, nowy oddzielny paszport będzie mu wystawiony (na zasadzie rodzinnego) po ściągnięciu zwykłej, ustalonej za paszport opłaty.

Dla uzyskania paszportu zagranicznego petent winien zgłosić się w odnośnym do miejsca swego faktycznego zamieszkania (miejsce, w którym petent ostatnio faktycznie w ciągu sześciu miesięcy stale przebywał) urzędzie, wystawiającym paszporty zagraniczne.

W razie potrzeby może mu być wystawiony paszport i przez każdy inny urząd, wystawiający paszporty zagraniczne, nie inaczej jednak, jak po uprzednim porozumieniu się tego urzędu z odnośnym (do miejsca zamieszkania petenta) urzędem paszportowym. Porozumienie się na żądanie petenta może być osiągnięte drogą telegraficzną, na jego koszt.

Opłata za paszport zagraniczny (pobierana niezależnie od opłat, przewidzianych w ustawach stemplowych) wynosi marek 600.

Opłata za wizę (przewidzianą w § 1) wynosi każdorazowo mk. 200.

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego z dnia 2-go kwietnia.

Prawdopodobny przebieg pogody: Dość pogodnie. Rano przymrozek. Słabe wiatry zmienna.

Sobotni milioner.

Podczas dzisiejszego ciągnięcia milionówki wygrana padła na № 0244449.

Wyjazd ministra Skulskiego.

(k) W piątek, po bankiecie w „Grand Hotelu” minister Skulski, był obecnym na premierze w Teatrze Polskim, gdzie zasiadł w łozy w towarzystwie wojewody Kamińskiego.

Po przedstawieniu p. minister spędził czas w gronie swoich znajomych.

Wczoraj o g. 7-ej rano p. minister Skulski wyjechał samochodem do Warszawy.

Osobiste.

(k) Przybył na kilka dni do Łodzi wicedyrektor departamentu kredytowego ministerstwa skarbu, p. Józef Adamowicz, b. sekretarz urzędu starszych zgromadzenia kupców i komitetu giełdowego w Łodzi.

Kto otrzymał koncesje na nowe apteki w Łodzi?

(k) Wojewódzki urząd zdrowia w Łodzi, na zasadzie ogłoszonego konkursu, udzielił koncesji na założenie 7 nowych aptek w Łodzi. Koncesjonariuszami są osoby następujące: 1) Stanisław Opawski, aptekę przy ul. Rokicińskiej; 2) Zygmunt Gorczycki, zarządzający apteką Gertnera w Pabjanicach, na otwarcie apteki przy ul. Wodnej, pomiędzy ul. Przejazd i Nawrot; 3) Teofil Tugendhold, zarządzający apteką im. Ponnańskich — przy ul. Aleja 1 Maja, pomiędzy Lipową i Leszno; 4) Jan Sitkiewicz, zarządzający apteką w Koluszkach — przy ul. Miłsza, pomiędzy ul. Pańska i Łakowa; 5) Grzegorz Antonowicz, długoletni zarządzający apteką zakładów Putikowskich w Petersburgu, obecnie porucznik-aptekarz — przy ul. Szosa-Pabjanicka, pomiędzy ul. Nowo-Krótką i granicą miasta; 6) Julian Koprowski, b. zarządzający apteką Kniobowickiego — przy ul. Nowomiejskiej, poza Północną; 7) Stanisław Klimaszewski, b. zarządzający apteką w Warszawie — przy ul. Średniej, poza ul. Magistracką. Koncesje udzielone zostały pod warunkiem ścisłego przestrzegania praw i przepisów, dotyczących otwarcia, urzędzenia i prowadzenia aptek.

Koncesjonariusze obowiązani są otworzyć apteki w ciągu roku, w przeciwnym zaś razie tracią koncesję.

Kursy społeczne.

(k) Dziś w niedzielę dn. 3 kwietnia r. b. o godz. 1 popoł. i w poniedziałek dnia 4 kwietnia o g. 10 rano wydział powiatowy sejmiku przy pomocy prelegentów przybyłych w tym celu z Warszawy i miejscowych urzędów dla funkcyjnarjuszy gminnych, członków rad gminnych, dozorców i opiek szkolnych dwudniowe kursy społeczne.

Kursy będą trwały po 4 godz. dziennie i będą się odbywały jednocześnie (t. j. w tych samych godzinach w Zgierzu (Sala Latni, Łęczycy 2) i w Tusznynie (Sala posiedzeń sądu pokoju).

Prelegentami będą: pp. Weychert-Szymanowska, Radliński, pr. Wutke, przyb. z Warszawy, oraz mec. Jurkowski i dr. Skalski z Łodzi.

Nowe żądania pracowników miejskich.

(k) Komisja statystyczna na okręg łódzki obliczyła, że zwykła kosztów utrzymania za m. luty wynosiła 20 proc., zaś zwykła w m. marca sięga od 5 do 8 proc. Wobec tego ministerstwo skarbu nie będzie udzielało miastu naszym pożyczek na cele podwyżki pensji dla pracowników miejskich, przekraczając powyższą normę. — Wobec wystawienia nowych żądań przez pracowników miejskich magistrat deleguje w najbliższych dniach dla pertraktowania z ministerstwem skarbu i otrzymania odpowiedniego kredytu na cel powyższy.

W związku ze sprawą tą pozostaje sprawa dodatku dla nauczycielstwa szkół powszechnych. W razie nie uzyskania pożyczki na cel powyższy magistrat nie posiadając pokrycia będzie zmuszony w przyszłym miesiącu zawiesić wypłatę pensji nauczycielstwu.

10 mk. odszkodowania za dwie pary trzewików.

W 109 numerze „Dziennika” nastaw i rozporządzeń w rozporządzeniu ministra kolei żelaznych o wysokości odszkodowań za zaginięcie, uszkodzenie lub brak bagażu oraz przesyłek towarowych — czytamy, iż brak, albo uszkodzenie przesyłki towarowej zmienia się na 10 mk. za 1 kilo“, rzeczywista cena zaginionego towaru nie bierze się pod uwagę.

A więc za brak 2 par trzewików wypłaca kolej uszkodowanemu 10 mk., t. j. po 5 mk. za parę!

Są to zaiste kpiny z podróżujących!

Najbliższe koncerty.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym czarować nas będzie swym potężnym głosem baryton opery Ponnańskiej p. Karol Urbanowicz, odśpiewa szereg arji.

Dziś o godz. 5 i pół po poł. koncert ludowy z pogadanką literacką. Koncert ten poświęcony będzie muzyce słowiańskiej. Jako solista wystąpi p. Teszner, który odegra solo na wiolonceli własną kompozycję „Rapsodję polską”.

Jutrzejszy benefis dyr. Bronisława Szulca — wywołał w mieście naszym duże zainteresowanie i niewątpliwie cieszyć się będzie zasłużonem powodzeniem. Nad wyraz interesująco zapowiada się program tego koncertu. Pan Jachno wybrał perły ze swego bogatego repertuaru, a pani Robowska koncert fortepianowy E-moll Chopina, ponadto usłyszymy symfonię „patetyczną” Czajkowskiego.

Echa zabójstwa Klebera.

(k) Donosiliśmy, iż w sprawie zabójstwa w celach rabunku, dokonanem na osobie 64-ro letniego Szlasy Klebera, w mieszkaniu przy ul. Łagiewnickiej, aresztowano 4 osoby. Prowadzone przez kilka dni dochodzenie śledcze nie ustaliło żadnych poszlak co do współwiny aresztowanych — kuzynki zabitego Dwory Kenigsberg oraz synów Mojżesza i Mayera-Szmula Kleberów i tych na skutek polecenia prokuratora Sądu Okręgowego wypuszczone na wolność; natomiast co do najstarszego syna Dawida Klebera, zamieszkałego przy ul. Konstantynowskiej № 3, wobec znalezionych śladów krwi na jego koszuli, z czego nie potrafił się wytłumaczyć, władze śledcze zarządziły osadzenie Dawida Klebera w więzieniu przy ulicy Miłsza, upatrując, iż działał wspólnie z faktycznym sprawcą morderstwa Janklem Kleberem.

Władze kryminalne są już podobno na tropie ściganego ojczobójcy, który jak przypuszczają ukrywa się w Łodzi, gdyż nieznamna suma posiadanej gotówki, nadaremniała mu planowany wyjazd.

Rodzina zamordowanego Klebera zobowiązała się dostarczyć fotografii ojczobójcy, co ułatwi policji kryminalnej odszukanie winowajcy.

Wypadki.

Dziecił gina. W dniu 28 b. m. zaginął Kazimierz Nowicki, zamieszkały przy ul. Boryska № 4, lat 12, brunet, oczy ciemne, ubrany w ciemną marynarkę, spodnie brązowe, kamazę czarne.

— W dniu 28 marca r. b. zaginął Stanisław Filip, zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej № 47, lat 17, ciemny blond, oczy czarne, ubrany w kurtkę jasną, w czapkę maciejówce, w kamazach czarnych sznurowanych.

— W dniu 29 b. m. zaginęła Władysława Zielińska, zamieszkała przy ul. Przędzalnianej № 57, lat 13, włosy blond, twarz pociągła, oczy ciemne, ubrana w sukienkę czerwona, fartuch różowy, pantofle sukienne.

Co kradną? W dniu 30 marca r. b. nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży 5,000 mk. gotówki i różnych rzeczy na sumę 29,000 mk. ogółem 34,000 mk. z mieszkania Estery Miotłkowej, zamieszkałej przy ul. Drenowskiej № 18.

— W dniu 31 marca r. b. nieznanymi sprawcy dostali się za pomocą wyjścia szyby z okna po mieszkania Ejzka Kociąła, zamieszkałego przy ul. Chłodnej № 3 i skradli różnych rzeczy i materjałów na sumę 100,000 mk.

Lekarz Dentysta
Lewita-Fuchs
ul. Piotrkowska 50

Wieczór poezji Boy'a.

(głk) Łódź, która naogół doskonale przeczuwa wartość imprez artystycznych, omyliła się i zapeliła do ostatniego miejsca salę koncertową. Trzeba jednak przyznać, że podstawy do pomylki były bardzo solidne. Kto bowiem czytał kiedykolwiek „Słowska”, zaśmiewając się do nieprzytomności, ten nie mógł przypuszczać, że niezrównany humor Boy'a zblednie na deskach estrady. Winę tu ponoszą przeważnie wykonawcy. Przeważystkiem p. Brydzińska. Była ona ongiś bardzo dobrą artystką dramatyczną, szczególnie do epizodów dlecho-lirycznych. Jednak już niemal od roku nie występują na scenie, a w tym czasie robiła w Berlinie kinematograficzne kawałki, i wyszła z wprawy w słowie mówionem. W każdym razie na wieczorze Boy'a sawiodła zupełnie: mówiła bez wyrazu, jakby ją własna mowa nudziła, niemal nie rozumiejąc treści wygłaszanych „słówek”, przez co akcent padał przypadkowo na drugorzędne słowa. Pan Jaracz zbyt ekspresjonistycznie recytował. Znako-mite wierszyki Villona straciły na tem bardzo wiele, robiły bowiem wrażenie wściekłego bełkotu, z którego tylko czasami słuchacz wyławiał pojedyncze, drastyczne słowo. Pan Maszyński wreszcie, jeden z najznakomitszych artystów teatru „Reduta”, mówił wprawdzie doskonale „Przekupki Krakowskie“ i „Dzień p. Esika w Ostendzie“, ale w innych utworach był słabszy.

Zresztą cała ta trójka nie panowała pamięciowo nad wygłaszanymi „słówkami”, co nietylko utrudniało recytację, ale nawet powodowało pomylki i zacinania się, rzeczy na wieczorze recytacyjnym tak wielkich artystów niedopuszczalne.

Na wysokość zadania stała tylko p. Mrozowska, „Robila” Boy'a, pełnego humoru i zmiennego kaprysu, przerzucającego się od niefrasobliwego humoru przez gryzącą ironję do najczystszej liryki. By po chwili powróciła do drwin ze wszystkich, co święta tradycja przekazała. Szczególnie podpiła „Rodzina Połanieckich“ znalazła w niej mistrzowska odwrotność.

Komunikaty.

Ze Stowarzyszenia techników.

W piątek, dnia 8 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz. wygłosi w lokalu Stowarzyszenia p. inż. Edward Geisler (z Warszawy) bardzo interesujący odczyt na temat:

„Pale świętne jako praktyczne jednostki pomiarowe w technice”.

Trzeba odczytu: Produkcja masowa, Zamiennosc części, Ich sprawdzanie, Maszynny miernicze, Wzorce normalne, Dokładność ich wykonania, Zjawisko interferencji światła, Smugi interferencyjne, Stosowanie ich do sprawdzania dokładności płaszczyzny powierzchni kulistych, Badanie równoległości płaszczyzny, Porównanie długości wzorców, Mierzenie średnic cylindrów, stróżków i kół.

Oczynniki wpływające na dokładność wzorców normalnych.

Stowarzyszenie Techników.

Wystawa sztuki żydowskiej.

Otwarcie Wystawy sztuki żydowskiej, organizowanej przez Wydawnictwo „Tel Awiv” nastąpi dziś, w niedzielę, o g. 5-ej pop. w lokalu wystawowym, Al. Kościuszki 21, punktualnie, II piętro front. W otwarciu wezmą udział przedstawiciele prasy, organizacji politycznych i kulturalnych oraz zaproszone osoby. Dla publiczności wystawa otwarta będzie od poniedziałku, 4 kwietnia r. b. codziennie od 10-ej rano — 10 wieczór. Sekretarjat wystawy czynny codziennie od 5—9 wiecz. Szkoły pragnące zbiorowo zwiedzać wystawę, proszone są o uprzednie porozumienie się z sekretarjatem wystawy. Kierownik biura wystawowego, D-r. I. Schweig, przyjmuje osobliście interesantów codziennie od 8—9 w.

Uwaga Towarzysze Szewcy!

Dnia 4-go kwietnia, to jest w poniedziałek o godz. 2-ej po poł., w sali Rady Okręgowej Zw. Zawod. przy ul. I-go Maja L. 2, odbędzie się Ogólne Zebranie.

Sprawy bardzo ważne.

Prosimy o przybycie jak najliczniejsze.

Zarząd.

Główne wygrane II-ej loterii państwowej.

V Klasa. 16-ty dzień.
25,000 mk. na № 57652.
20,000 mk. na № 64459.
15,000 mk. na № 74380.
10,000 mk. na № 49564.
5,000 mk. na № 10325, 13145, 13628, 14684, 19686, 20664, 24617, 49491, 65865, 67184, 70658.

Z okolicy.

Zgierz.

Tragiczny wypadek.

(6) Wczoraj w Zgierzu zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą stał się 12-letni uczeń miejscowego gimnazjum.

W lokalu związku harcerstwa polskiego, mieszczącym się w budynku gimnazjum państwowego imienia Staszica, przy rynku Kilińskiego, dokonywano zdjęcia fotograficznego ucznia 7-jej klasy Stefana Zelawskiego.

Stanowiący do fotografii, Zelawski przybrał pozę do zdjęcia z karabinem w ręku, w postaci strzeleckiej. Nagle nastąpił wystrzał z karabinu, który był nabity.

Kula ugodziła w stojącego podwczas na podwórzu za oknem 12-letniego Józefa Adamka, ucznia klasy pierwszej gimnazjum. Adamka po kilku minutach, mimo natychmiastowej pomocy, wyzionął ducha. Zwłoki zabitego z polecenia sędziego śledczego umieszczono w trupańni szpitala miejskiego.

Prawo i sądy.

Kiedy się właściwie skończyła wojna?

Przed warszawskim sądem okręgowym w wydziale cywilnym rozstrzygnięto sprawę wielce interesującą ze względu na to, że treścią jej było ustawowe określenie do jakiego czasu należy zastosować klauzulę „po ukończeniu wojny“.

Czesław Związek był posiadaczem 3-ech obligacji, po 1000 dolarów każda, amerykańskiego towarzystwa „Steams Pumps Co“, które zdeponował w filii paryskiego narodowego dyskontowego banku (Comptoir national d'Escompte de Paris) w Bagnionie, kwit depozytowy zaś 13 listopada 1917 r. secedował Albinowi Salmońskiemu.

Ten ostatni wydał Związkowi zobowiązanie, że o ile w ciągu 3-ech miesięcy „po ukończeniu wojny“ między Niemcami i Francją zapłaci mu 7,000 rb., zwróci mu wspomniany kwit depozytowy i dokona retrocesji tegoż.

Związek 2 marca 1920 roku zawezwał Salmońskiego o odbiór 7,000 rubli i zwrot kwitu, ten jednak odmówił.

Sąd tedy miał do rozstrzygnięcia pytanie, czy powód zachował termin wskazany w umowie.

Wojna skończyła się wówczas gdy rząd polski ratyfikował i opublikował traktat wersalski — twierdził obrońca powoda, co nastąpiło 26-go kwietnia 1920 r., a zatem termin był zachowany.

Wojna skończyła się 29 czerwca 1919 r., gdy podpisano w Wersalu traktat pokoju — utrzymywał obrońca pozwanego, a zatem terminu nie dotrzymano.

Sąd okręgowy podzielił pogląd ostatni—powanego, wychodząc z założenia: że wojna europejska, oraz wojna między Francją a Niemcami definitywnie zostały ukończone z chwilą podpisania traktatu pokojowego w Wersalu; że twierdzenie powoda, iż wojna europejska została zakończona z chwilą ratyfikacji traktatu wersalskiego przez Polskę i ogłoszenia go w „Dzienniku Ustaw“—należy uznać za niezasadne; przedewszystkiem ze względu na intencje stron umawiających się, które pod terminem „ukończenia wojny“ rozumiały oczywiście stałe ukończenie działań wojennych i idące zatem względne u-normowanie stosunków międzynarodowych.

Z tych i innych zasad sąd powództwo oddalił i akcję wzajemną pozwanego co do uznania obligacji za jego własność uwzględnił.

Wolny handel w Rosji.

BYGA, 2 kwietnia. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“). Rada komisarzy ogłosiła dekret, na podstawie którego w większości gubernji został wprowadzony wolny handel zbożem, kartoflami i sianem. Wszystkie instytucje, których zadaniem był nadzór nad handlem, jako niedozwolony zostały zlikwidowane. Niedobór kontyngentu zbożowego wyniesie w tym roku w porównaniu zeszłym 200 milj. pudów.

Rada jednocześnie uchwaliła wydatkować 75 miliardów rubli na podniesienie przemysłu. Rosja posiada obecnie na wywóz 26 tys. ton inu.

LEKARZ-DENTYSTA
S. LEWITA

PIOTROWSKA 3A 33.
Przyjmuje od 10-2 i od 4-7 po poł.

1921



Papiery polskie na rynekach pieniężnych we Francji i w Belgji.

Rynek pieniężny Francji i Belgji dokonywa sporo tranzakcji papierami, reprezentującymi przedsiębiorstwa polskie.

Papiery te można podzielić na kilka grup, a mianowicie: 1) naftowe, 2) górniczo-metalurgiczne, 3) włókiennicze, 4) przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Najbardziej czynną grupę tworzą akcje przedsiębiorstw naftowych. W chwili wybuchu wielkiej wojny europejskiej we Francji istniał silny prąd w kierunku nabywania akcji istniejących już przedsiębiorstw naftowych oraz umieszczania kapitałów w nowopowstających kopalniach i rafineriach małopolskich.

Kapitały francuskie utworzyły kilka większych przedsiębiorstw naftowych, choć w sierpniu 1914 r. — w chwili wybuchu wojny — większość tych przedsiębiorstw liczyła zaledwie kilka miesięcy życia; najstarsze istniały od roku lub dwóch.

Zawarcie pokoju skierowało ponownie uwagę społeczeństwa francuskiego w stronę nafty, głównie dlatego, że podczas wojny znacznie wzrosła rola nafty w ogóle, że stopniowo nafta zaczęła wyprzedzać dawne materiały opałowe — zwłaszcza szerokie zastosowanie znalazła w marynarce. Przez pewien czas popyt na polskie papiery naftowe w Paryżu, Brukseli i w Lille był bardzo duży, i kurs doszedł do niebywałej wysokości.

Drugą grupą papierów, które cieszyły się powodzeniem na rynekach francuskim i belgijskim jeszcze przed wojną, były akcje kopalni węgla i hut polskich, zwłaszcza „Tow. Sosnowieckiego“, „Czeladź“, i „Dąbrowa“ w kopalnictwie węgla, oraz „Huta Bankowa“ i „Zakłady Sosnowickie rur i żelaza“ — w hutnictwie.

Na początku 1920 r. popyt na te papiery był bardzo duży, poprostu gorączka ogarnęła rynek francuski i belgijski. Głównie dzięki spekulacji kurs podniósł się tak wysoko, iż zapomniano zupełnie, iż wyniszczony przez wojnę kraj nie od razu może powrócić do normalnego stanu, do normalnej eksploatacji przedsiębiorstw. Dlatego okres gorączkowy przeminał i obecnie daje się zauważyć duża ostrożność, a nawet przesada w kierunku odwrotnym. Pomimo tego akcje naszych kopalni są przedmiotem poważnych tranzakcji na rynku francuskim. Nadmienić należy, że interesują się nimi głównie nietylko spekulanci; leżą one również w portfelach poważnych instytucji, które wierzą w rozkwit ekonomiczny, jaki nastąpi dla Polski po uporaniu się z obecnymi trudnościami.

Stosunkowo najmniej atrakcyjną grupę stanowią akcje fabryk włókienniczych. Zbyt znajdują akcje tych przedsiębiorstw, w których zaangażowane są kapitały francuskie.

Niewielkie tranzakcje dokonywane są też papierami, reprezentującymi przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, jak np. akcje tramwajów w Krakowie, Białymstoku, zakładów elektrycznych w Częstochowie i t. d.

Handel polsko-rosyjski.

Po zawarciu i podpisaniu pokoju, kwestja stosunków bliższych z Rosją, zwłaszcza handlowych i gospodarczych, staje się aktualną. Pewne koła u nas przywiązują do nich duże nadzieje. Przywrotnie wiadomo, że kupcy, zwłaszcza mniejsi, czynią znaczne przygotowania do handlu z bolszewją. Handel ten nawet na małą skalę już się rozpoczął i to, co można zabrać w walizkę, a więc towary, potrzebujące mało miejsca, jak nici i t. p., jadą już z Małopolski, przez Łwów, na kresy, a stamtąd dalej na wschód...

Trzeba uprzytomnić sobie, że to, co może być nieszkodliwe na małą skalę, nie koniecznie będzie dobre na wielką. Co do tego właśnie, czy obrót handlowy z Rosją na wielką skalę ma dla nas widoki korzystne, istnieją wielkie wątpliwości. Dal im następujący wyraz p. Danowski, przewodniczący podkomisji surowców i koncesji w polskiej delegacji pokojowej w Rydze, który najpierw dla wyjaśnienia sprawy ustala ogólny stan gospodarczy państwa sowieckiego.

Same sowieaty wskazują, iż bezbo-

średnią przyczyną tak powstania kronsztańskiego, jak niezadowolenia mas robotniczych w Petersburgu i Moskwie jest obecny katastrofalny stan ekonomiczny Rosji.

Jako bezpośrednią przyczynę, która wywołała zaburzenia, komuniści wskazują zupełne sparaliżowanie transportu i brak opalu. Nawet te małe ilości węgla, które zdolne są dostarczyć koleje sowieckie, nie dochodzą do miejsc przeznaczenia, całe bowiem transporty są po drodze przez ludność rozgrabiane. Skutkiem tego nawet te potężne zakłady przemysłowe w Petersburgu, które bolszewicy za wszelką cenę chcieli utrzymać w ruchu, musiały stanąć z braku opalu. Poza transportem i sprawą opalu przyczyną zamykania fabryk jest też brak surowców. Wszystkie stare zapasy zostały wyczerpane, nowych surowców zakłady przemysłowe w większej ilości nie mogą otrzymać, wobec czego nawet te zakłady przemysłowe, które dotąd jako tako funkcjonowały, obecnie jeżeli już nie stanęły, to muszą stanąć. Ze wszystkich danych wynika, że Rosja sowiecka w najbliższym okresie czasu nie może zupełnie liczyć na własny przemysł.

Jednym słowem, pozostałe resztki robotników, szczególnie wykwalifikowanych, będą pozabawione pracy.

Ażeby zaspokoić chociaż w minimalnym rozmiarze potrzeby mas, rząd sowiecki szuka obecnie ratunku w zakupach zagranicą. A więc w Estonji przedstawiciel sowieckich pertraktuje z całym szeregiem fabryk, zobowiązuje się dostarczyć im niezbędne środki o-brotowe, składa wszelkie gwarancje, z tem, ażeby cała produkcja tych fabryk była przeznaczona dla Rosji.

Jak daleko sięga zniszczenie gospodarstwa Rosji, najlepiej wskazuje nam fakt zakupu przez przedstawiciela sowieckich w Łotwie kilka dziesiątków tysięcy pudów nasion linianych, za które sowiecy płacą lotyzom funtami szterlingów, gdy do ostatnich czasów rząd sowiecki wskazywał, iż z surowców, jakie posiada, ma przedewszystkiem len i nasiona liniane.

Obecnie okazuje się, że na żadne surowce w większej ilości z Rosji liczyć nie można. Po za pewną ilością drzewa, żadnych innych surowców sowiecy nie są zdolne dostarczyć. Jedynym więc środkiem płatniczym pozostaje złoto. Złota tego wyeksportowały sowiecy z Rosji przez Estonję w ubiegłym roku na pokrycie zobowiązań handlowych około 150,000 pudów.

Złoto to przedko zostanie wyczerpane i bolszewicy dlatego wysunęli kwestję koncesji, przez które sądzi, iż uda się im swój żywot przedłużyć. Jednak cała polityka sowieckich w stosunku do koncesji opiera się również na fałszywych przesłankach. Znaczna część komunistów zapatruje się na koncesje nie ze stanowiska gospodarczego, ale politycznego; dużo jest wpływowych komunistów, którzy w ogóle są przeciwni udzielaniu koncesji, jako środka przyciągnięcia kapitałów obcych do Rosji. Zadnych poważnych koncesji Rosja sowiecka dotąd nie udzieliła. Zdaje się, że i kapitaliści zagraniczni dotąd nie spieszą się otrzymać od Rosji owych koncesji. W danej chwili możliwe jest, że starają się poszczególne grupy finansowe otrzymać pewne koncesje, lecz mają one na uwadze więcej cele natury spekulacyjnej.

Wobec tych warunków co się dotyczy polskich interesów, to rozumie się; tak sprawa otrzymania surowców z Rosji, jak i sprawa koncesji ma dla nas pierwszorzędne znaczenie. Lecz liczyć na to, abyśmy mogli w niedługim czasie otrzymać za nasze wytwory przemysłowe jakąś większą ilość surowców, trudno. Co zaś do koncesji, to nas przedewszystkiem interesuje otrzymanie od Rosji koncesji na rudę manganową i rudę żelazną, w okręgu Krzyworożskim. Po przyłączeniu do Polski Górnośląska otrzymanie tych rud będzie miało dla nas pierwszorzędne znaczenie. Na podstawie pewnych danych można przypuszczać, że otrzymanie tych koncesji nie napotka na nieprzezwyciężone trudności.

Z całym jednak naciskiem należy zaznaczyć, że przy tym potęgającym się chaosie politycznym i gospodarczym w Rosji oraz przy braku poważnych środków płatniczych, obliczonych na dłuższą metę, trudno liczyć na stosunki handlowe z Rosją sowiecką, obliczone na szerszą skalę. Tem więcej, że niezadowolenie wśród mas, i to mas przedewszystkiem robotniczych, będzie rosło, jeżeli nawet teraz zupełnie przycichnie, to z pewnością w krótkim czasie z większą jeszcze siłą wybuchnie, więc rachować na zapanowanie mniej więcej normalnych warunków życia w Rosji niepodobna.

Marka niemiecka zrujnowała Hiszpanję.

Jednym z krajów, który się bardzo „wzbogacił“ podczas wojny, była Hiszpanja, dzięki neutralności swojej i handlowi. Wzbogacenie to jednak było przeważnie pozorne, jako uzyskane sposobami sztucznymi, za pomocą wywozu po wysokich cenach wszystkiego, co można było wywieźć, bez względu na zapotrzebowanie miejscowe, które zaspakowano oddając towar również po cenach eksportowych. Wyraziło się ona na zewnątrz w nadzwyczajnej wyższości kursu pesety hiszpańskiej, wewnątrz zaś w zbytkownym życiu wzbogaconych spekulantów i w silnym napływie walut zagranicznych —

z jednej strony, a skrajną nędzą szerokich warstw ludności wskutek dużej wyższości cen na towary — z drugiej strony. Jednym słowem okazało się, że paskarstwo, choćby najzyskowniejsze, w istocie bogactwa żadnemu krajowi nie przysparza. — Olbrzymia spekulacja walutowa i towarowa ogarnęła nawet najdrobniejszych przedsiębiorców i kapitalistów hiszpańskich, lokujących swe oszczędności w walucie za racjonalnej, zwłaszcza nisko notowanej, jak marki niemieckiej i liry włoskiej. Gwałtowny jednak spadek tych walut, datujący się od pierwszych zraz dni po ukończeniu wojny, musiał z konieczności wywołać silny kryzys, oraz zachwianie się nawet bardzo poważnych przedsiębiorstw i instytucji kredytowych, tudzież ogólny popłoch.

Zwłaszcza zawiódła hiszpanów zdradliwa — marka niemiecka. Pomimo swej neutralności, hiszpańscy handlarze, jak się okazało, mieli zbyt wielkie zaufanie do Niemiec, zwłaszcza do ich siły gospodarczej i do ich waluty.

Marki niemieckie, notowane przed wojną 100 pes. równ. 81 mk., kupowano w czasie wojny po kursie 100 p. równ. 250 mk. i nagroma-dzono ich w Hiszpanji podług powszechnej opinii nieprawdopodobną ilość: ponad 5 miliardów. Nadszedł wreszcie nieunikniony spadek kursu marki niemieckiej, gdy w końcu 1919 r. i w początkach 1920 roku notowano 100 pes. równ. 2000 mk. niemieckich. Wówczas aby uchronić od bankructwa cały szereg instytucji, silnie zaangażowanych w spekulacji markami, bank hiszpański z inicjatywy rządowej podtrzymał z razu tendencję zwykłą marki, poczem gwałtownie szukał zaczęto lokaty dla marek niemieckich zagranicą. W znacznej mierze udało się to uczynić przez współdziałanie w inwestowaniu niemieckich towarzystw akcyjnych, zwłaszcza w Ameryce Południowej, co pozwoliło utrzymać markę niemiecką przez pewien czas na poziomie 100 p. równ. 956 mk.

Przesilenia jednak dotychczas nie zażegnano. Wobec powagi sytuacji bank hiszpański wyteża swe siły, w akcji pomocniczej, ekonomiści nawołują do wzmocnienia produkcji. Oczywiście, jest to akcja sanacyjna na dłuższą metę. Narazie Hiszpanja, pozornie niedawno wzbogacona, widzi ruinę swego iluzorycznego bogactwa, spowodowaną przez rodzimych spekulantów i przez zbytnie zaufanie do marki niemieckiej. Może ten przykład Hiszpanji będzie pouczający także — poza Hiszpanją.

Kronika ekonomiczna.

Przegląd przemysłowo-handlowy. Ukazał się drugi numer „Przeglądu przemysłowo-handlowego“. Zawiera materiał bardzo bogaty, ciekawie opracowany, w umiejętnym układzie stanowi całość zajmującą.

Szata zewnętrzna wydawnictwa przedstawiła się wprost luksusowo, tak że pod względem graficznym „Przegląd przemysłowo-handlowy“ osiągnął poziom najwyższy wśród dotychczasowych czasopism.

Układ Rosji z Kruppem. Rząd sowiecki zawarł z firmą Kruppa umowę, na podstawie której firma podjęła się uporządkowania fabryki Putilowskiej i Ochtenskiej, za co otrzymała koncesję na 6-letnią eksploatację tych fabryk, które mają wyrabiać nietylko broń, lecz także maszyny.

Węgiel dla Rosji. Z Londynu donoszą: Krasin zawarł cały szereg handlowych umów. Między innymi została zawarta umowa na dostarczenie Rosji 250 tys. ton węgla. Węgiel ma być dostarczony w ciągu 3 miesięcy.

Nowe pieniądze w Rosji. Rząd sowieckich puseł w obieg nowe pieniądze: 10 tysięcy i 20 tysięcy, które są co-kolwiek większe od dawnych rosyjskich marek stemplowych.

Stosunki handlowe z Anglią. Konsulat angielski w Warszawie zwrócił się do organizacji rzemieślniczych i kupieckich z propozycją dostarczenia adresów eksporterów oraz imperterów celem nawiązania stosunków handlowych między Anglią a Polską.

Traktat ekonomiczny włosko-polski. Hr. Sforza w mowie, jaką wygłosił w izbie włoskiej w dn. 19 ub. m., o polityce zagranicznej Włoch, oznajmił, że traktat handlowy między państwem włoskim a Czecho-Słowacją został zawarty i wyraził nadzieję, iż wkrótce zawarty też będzie traktat ekonomiczny z Polską.

Produkcja cukru w Polsce. Według obliczeń „Gazety cukrowni-

owej“, produkcja cukru w Polsce w obecnej kampanji wyniesie 200,000 ton, z tego w cukrowniach małopolskich i Wielkopolsce 130,000 ton. Do pokrycia wewnętrznej zapotrzebowania w Polsce potrzeba 140,000 ton, t. j. około 70,000 będzie mogło być przeznaczony na wywóz za granicę.

Wydów z Rumunii. Według nadeszłych informacji Rumunja mogłaby obecnie wywozić do Polski zboże, otręby, makuchy dla bydła i oleje roślinne.

Układ angielsko-bolszewicki.

Niemal równocześnie z traktatem ryskim udało się bolszewikom zawrzeć jeszcze inny układ, posiadający dla nich i dla przyszłości świata znaczenie jeszcze większe, niż pokój ryski. Jest to mianowicie podpisany w dniu 16 marca przez sir Roberta Horna imieniem Anglii i przez Krasina, imieniem Rosji sowieckiej, przewidujący traktat handlowy między obu temi państwami. — Wchodzi on w życie „natychmiast“, czyli, że w tej chwili mogą już statki angielskie, nalożone wszelkim towarem, płynąć do portów rosyjskich.

Układ ten przejdzie do historii nietylko ze względu na wielką oryginalność tej pary partnerów, która się w nim ze sobą związała, nietylko ze względu na to, że jest to układ regulujący stosunki ekonomiczne i polityczne między wielkokapitałową i arystokratyczną demokracją angielską a proletariacką i demokratyczną arystokracją sowiecką, ale także ze względu na sposób, w jaki go zawierano.

Proceder ten trwał długo, przeszedł rok. Rokowania towały się, to posuwały się naprzód. Obfitowały w najróżnorodniejsze epizody np. wyrzucanie delegatów, aresztowanie w zamian obywateli drugiego wysokiego kontrahenta, przedewszystkiem zaś homeryczne wymyślanie sobie wzajemne w wymienianych z wielkim zapałem notach dyplomatycznych. Człeczerin w swoim stylu zrównoważonego fanatyka wypisał w swych notach do Foreign Office'a, że Anglja jest państwem lichwiarzy i wyzyskiwaczy, że pólna jest wstrętnej obłudy kramarskiej itd. Lord Curson zaś z całą otwartością, na jaką tylko pozwalało mu wychowanie i manery gentlemana pełnej krwi, wykazywał rządowi bolszewickiemu, że jest rządem rozbójników, morderców i złodziei.

I podczas, gdy między odpowiedzialnymi kierownikami polityki zagranicznej obu państw toczył się ten miły dialog, równocześnie w ciszy gabinetów londyńskiego ministerstwa handlu obliczano skrupulatnie zyski i straty, mogące wyniknąć dla Anglii z zawarcia układu handlowego lub niezawarcia go z bolszewikami. A kiedy rachunek wykapał przewyżkę strat po stronie niezawarcia, pewnego dnia djalog urwał się i został zastąpiony lakonicznym ogłoszeniem, że od dnia tego a tego, godziny tej a tej, między Anglią a Rosją sowiecką już wszystko eobrze...

Traktat handlowy był już właściwie gotowy od blize sześciu miesięcy. Dalsza zwłoka wynikała tylko ze względów natury politycznej i prawniczej.

W tejże dziedzinie Człeczerin okazał się mistrzem w wytwarzaniu coraz to nowych sytuacji. Ostatecznie stanęło też na tem, że nie Moskwa Londynowi, ale Londyn Moskwie musiał się ostatni ukłonić. Polega to na tem, że sowiecy preferowały swoje stanowisko, iż cały układ traci moc obowiązującą natychmiast, gkyby sądy angielskie przyznały prawo zastawu na pieniądzech lub towarach rosyjskich na rzecz obywateli angielskich, mających jakiegokolwiek pretensje do rządu rosyjskiego z tytułu dawnych świadczeń.

Rząd angielski był przez tego rodzaju sądanie postawiony w ne-

łożeniu równie trudnym, jak ko-

kompletnem. Z jednej strony bowiem cha-

akter i tytuł praworządności nie

pozwalają mu jawnie zobowią-

wać się do wywierania odpowied-

niego nacisku na wolne sądy an-

gielskie, z drugiej strony zaś

prawną bardzo nie dać się niem-

com uprzedzić w zawarcie trak-

tafu handlowego z Rosją so-

teorja. Niemcy już dawno ciągną

korzyści z praktyki. Ostatnim ra-

zem Krasin, jadąc do Londynu

dla zakończenia rokowań, już jaw-

nie wstąpił po drodze do Ber-

lina. Czy i jakie korzyści ekono-

miczne wyciągnie Anglja ze sw-

ego traktatu handlowo-polityczne-

go z bolszewikami, jest jej rzecz.

Cały świat jednak został posta-

wiony przez ten traktat przed

faktem rzeczywistego uznania sy-

stemu bolszewickiego i wykonu-

jącego go rządu Lenina przez

rząd jego królewskiej mości króla

Zjednoczonej Brytanji i cesarza

Indji. W ten sposób rząd naj-

większym nieprzyjaciół ludzkości

uznany został przez rząd naj-

większych przyjaciół tej samej

ludzkości. Między wielkim kapi-

tałem angielskim a komunizmem

rosyjskim zapanowała „zгода“, z

której każdy z kontrahentów be-

działe starał się wyciągnąć taknaj-

większe dla siebie korzyści.

Lloyd George na bankiecie po-

litycznym w Londynie nawoływał

gorąco do zjednoczenia wszy-

stkie kapitalistyczne sfery angiel-

skie, wskazując na ogromne nie-

bezpieczeństwo, które im grozi ze

strony partji robotniczej, przy-

bierającej z dniem każdym tak

bardzo siłach, że jest bardzo praw-

dopodobnym, iż następny rząd

królewski w Anglji wykona się

z jej własnej szeregów.

Traktat z sowietami niewątpli-

wie przyspieszy ten szybki roz-

wój wpływów politycznej angiel-

skiej partji robotniczej. A jednak

Lloyd George zawarł go, nie

troszcząc się bynajmniej o kon-

sekwencje. I czynił to z pewno-

ścią nie z lekkomyślności lub nie-

zdolności zrozumięcia sprzeczno-

ści, która tkwi między celem, do

którego zdąży, a drogą, którą do

niego wybrał. Dział to poprostu

Latający pałac.

Angielskie dzienniki donoszą, iż u-

kończono budowę zapowiadanego od

dawna pierwszego angielskiego okrętu

powietrznego dla pasażerów. Jest to

prawdziwy „pałac latający“, mogący po-

mieścić pięćdziesięciu pasażerów w spo-

sób tak wygodny, iż wytrzymuje on kon-

kurencję z pierwszorzędnym hotelem.

Budowę samolotu rozpoczęto w roku

1919 w Inchinnan. Jest on długi na 672

stóp, waży 65 ton, a najwyższa jego

szybkość wynosi 65 mil na godzinę.

Wygląda jak wagon pulmanowski na

skrzydłach. Łózka urządzone są tak,

jak w wagonach sypialnych, na dzień

zmieniają się w wygodne siedzenia;

także jadalnie wyposażone są luksuso-

Najstarsze drzewo na świecie.

Wiek najstarszego drzewa na świe-

cie, istniejącego podobno na Ceylonie,

obliczają uczeni na dwadzieścia dwa

stulecia. Jest ono podobno potomkiem

„w prostej linii“ drzewa, pod którym

siadywał przed wiekami sam Buddha!

Cała Austria zarażona.

W austriackim zgromadzeniu na-

rodowem oświadczył poseł Kritzmayer,

iż w Austrii 11 procent młodzieży

żeńskie 21,3 procent żeńskiej zaraż-

onych jest chorobami wenerycznymi. W

jednej z wiedeńskich szkół ludowych

50 procent dzieci cierpi na choroby we-

neryczne.

Nasza propaganda kulturalna zagranicą.

Prasa belgijska o wystawie

grafiki polskiej w Brukseli.

„National“ (Bruksela), 7 marca

1921 r.

„Polska nie jest od nas tak

bardzo daleka swym ołożeniem

geograficznym i cywilizacją, aby

sztuka jej nie miała z naszą nie-

jednemu punkty styczności i nie-

jednemu podobieństwa. Jest to

Leopold Gottlieb, portrecista,

odrysował—nie bez rozmachu—ry-

sy wodzów armji polskiej i licz-

nych typów żołnierskich. Nie po-

siadają one jednak tego wyrazu,

jaki cechuje taki np. portret „Oj-

ca Berthier“ J. Mehoffera.

Ze wszystkich artystów naj-

„Journal de Liège“, 12 marca

1921 r.

„Większość litografji miedzi

i drzeworytów jest echem pol-

skiego życia, obyczajów, tradycji

— albo odbiciem polskich o-

kolic.

Ille przestrzeni w rysunkach za-

razem dekadnych i harmonijnych,

poświęconych miastom polskim—

Warszawie, Lublinie, Krakow-

ie— wykonanych przez jednego

Advertisement for 'Krem KAZIMI METAMORFOZ' featuring a woman and text about skin care.

Advertisement for 'Szkoła języków nowożytnych' and 'Linguarium Schola'.

„Miljonówki“ „Głosu Polskiego“

W dniu 9 kwietnia r. b. pomiędzy prenumeratorów „Głosu Polskiego“ rozlosowane zostaną cztery dalsze „miljonówki“.

Prawo brania udziału w losowaniach „miljonówek“ posiadają tylko ci prenumerownicy, którzy przed dniem losowania wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu“ (Piotrkowska 106) prenumeratę za mies. kwiecień, ewent. zaległości.

Advertisement for 'Wielka Maskarada' at 'Sala Koncertowa' and 'Dom Sierot'.

Advertisement for 'Dybuk' at 'Teatr Żyd' and 'Wieczór dla uczczenia reżysera Daniela Hermana'.

Advertisement for 'Teatr Bagatela' and 'Eliksir miłości'.

List z Płoskirowa.

Wielkie powstania w obydwu stolicach imperjum rosyjskiego, a zwłaszcza rewolucja marynarzy kronsztackich, wywołały wielkie wrażenie wśród ukraińskich sfer rządowych. Komisarze bolszewicy bowiem doskonale znają nastroje tutejszej ludności, bardzo sobie nieprzychylniej, i wiedzą, że potrzeba tylko jednej iskierki, aby ta beczka prochu jaką jest dzisiejsza Ukraina wybuchła, w następstwie czego przywódcy rewolucji i kombiadowi zostaliby przepędzeni za dziesiątą górę. To też zachowując pozory spokoju bolszewicy uciekają się do zarządzeń, które wyrażają nadzieję, iż cała ta paląca się pod nimi ziemia, Oroszeregi świętych obwieszczeń wydanych przez tutejszych komisarzy, w związku z powstaniem.

1) Wszelkie ogłoszenia i przemowy (nawet prywatne) na temat rzekomej rewolucji w głębi Rosji, są surowo zabronione i podlegają tej samej karze, co czyni kontrrewolucyjnie.
2) „Kontrrewolucja nie śpi!... Z pomocą najmniejszych band robi ona nowe wysiłki stłumienia władzy robotników i włościan, lecz i tym razem nie dajmy burżujom zawiądnąć naszymi rewolucyjnymi zdobyczami”. Inna odezwa:
3) „Przeważna część reaktywatorów na Ukrainie oszrono armijskich oddziałów w szczególnej części komunistyczne spieszące przetransportowano na północ do centralnej Rosji” itp.
W związku z temi wiadomościami zarządzone mnóstwo aresztowań, od wywołało wielkie wrażenie i gwałtowne wzburzenie wszystkich warstw społeczeństwa, a szczególnie

aresztowanie znanego w całym kraju działacza K., który jeszcze za czasów hetmana Skoropadkiego stał na czele administracji Podola i od czasu przy każdym zajęciu tego miasta przez bolszewików jest stale ofiarą ich represji. Jako przykład niesłychanego ciosu i zdziwienia metod postępowania władz bolszewickich trzeba podkreślić fakt, że płoskirowskie „Polisbiuro” aresztowało p. K. nie dlatego, iżby miało konkretne dane przeciw niemu, lecz jedynie na tej opierając się zasadzie, że „tak świętą i popularną działalność, jak p. K., nie może nie być naszym wrogiem” — jak to wyraźnie oświadczone tym, którzy stawali się o wolności ukraińskiego patriotę. Władza sowiecka mimo całej gorączkowości czasów, które przeżywa, nie zapomina i o przyszłości. Uwaga główna jest skierowana w kierunku wyzyskania zie-

mi, gdyż bolszewicy wiedzą, iż z Ukrainy można wydobyć bardzo wiele. Miastety, i tutaj spotyka ich rozczarowanie. Podobnie jak w zeszłym roku i obecnie włościan katogorycznie odmawiają czynienia zasiewów. Pomimo całego wysiłku władz, które ogłosiły prace na roli zadaniem bojom, chłopcy wstrzymują się obrabiania roli, motywując swą niechęć tem, iż wazelka ich pracy pjepada zadarmo. Całe zboże, uzyskane z ziemi przez nich obrabianej, rekwirują bolszewicy, a oni jednako oierpią nędzę czy pracują wiele, czy też nie pracują wcale.
Charakterystyczną była odpowiedź, jaką dał jeden z przewodniczących „kombiadow”, gdy zapytano jakich środków użyje władza bolszewicka dla pomysłnego załatwienia tej poważ-

nej sprawy, od której zależy istnienie Ukrainy, a w pewnej mierze także i całego państwa. Oświadczył on, że wtedy dopiero będzie można spodziewać się chętniej współpracy włościan, gdy będą oni mieli gwarancję wolnego korzystania z owoców swej działalności.
Charakterystycznym jest też, że równoległe do niepowodzeń bolszewickich ton komisarzy w stosunku do ludności zmienia się, albo staje się miękki i łagodny, albo też z chwilą nadejścia lepszych wieści, przemienia się w szereg represji i ciosów.
Przed kilka dniami odbył się tu powszechny meeting komunistyczny, na którym po wielu przemowach przyjęta została jednogłośnie rezolucja, żądająca poparcia wszystkimi siłami i zabiegami obecnego rządu sowieckiego.

A. GELASSEN
ŁÓDŹ
108. Piotrkowska 108.
POLECA:
WYKWINTNE KRAWIECTWO
MĘSKIE.
Materiały wysokiej jakości
Angielskie i krajowe.
Pierwszorzędne siły wykonawcze.
218-4

Motor elektryczny
50 K. M., 3000 Volt napięcia, 725 obrotów z rozrusznikiem fabryki A. E. G., wraz z szynami i automatycznym wyłącznikiem fabryki Kolbena, do sprzedania. Motor obejrzeć można w ruchu u Ottona Lmazaego w Łodzi, przy Szosie Pabjanickiej nr. 35.
305-2

1000 mk. nagrody!
Zginął **PIES**, szary szpic syberyjski, wabi się „BROS”. Proszę odprowadzić za powyższą nagrodę do p. Fausta, Dzielna nr. 36, m. 12. Ostrzeżenie przed kupnem!
470-1

Do Pp. Kupców i Przemysłowców!
Robotników wykwalifikowanych wszystkich specjalności, robotników fabrycznych, chłopców i dziewcząt do sklepów i na posyłki oraz służbę — domową poleca —
316-6

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
w Łodzi, Al. Kościuszki nr. 9, telef. 184.
— Pośrednictwo dla obu stron bezpłatne. —

Poszukuje współnika
wykwalifikowanego energicznego fachowca do hurtowego składu galanteryjnego. Wielkość kapitału bez różnicy. Sklep znajduje się w dobrym punkcie. Oferty do „Głosu” sub „Piłność”.
439-1

Lokal większy frontowy
do wynajęcia, odpowiedni dla banku, biura ekspedycyjnego, składu itp. d. w centrum Piotrkowskiej ul. Reflektant może złożyć adres swój w admn. „Głosu” sub „Lokal”.

Teoria względności
Einsteina
Czyli popularnych wykładow (10—12) wygłosi Dr. C. BURSEIN.
Informacje w poniedziałek, 4.IV i wtorek, 5.IV od godz. 6—7 wieczorem w gimnazjum p. Hochsteinowej, Wólczańska 23.
35-2

Tekture
we wszystkich gatunkach i numerach posiada na składzie **M. GRUBSZTEIN**, Warszawa, Franciszkańska 5. Adres tel. „Emge”.
Oferty wysyła się na żądanie.
412-4

Sprzedaję trwałe firanki
w pasoczkach w różnej szerokości. Własny wyrób. **R. Szajba**, Wysoka Nr. 46, przy Wodnym Rynku.
319-6

Gdzie dobrze i tanio można wyczyścić garderobę damską i męską oraz bieliznę i firanki na ramkach?
U E. Muszyńskiego, Dzielna 22
w pralni chemicznej, nagrodzonej złotymi medalami na wystawach w Londynie, Rostowie nad Donem i w Łodzi.
4325-5

GABARDINY, KOWERKOTY i BOSTONY
w najwykwintniejszych gatunkach i kolorach
nabyć można po cenach hurtowych w składzie manuf.
ŻABINKOWSKI, KOLSKI i S-ka
Łódź, Piotrkowska 82, lewa oficyna, I p.
370-1

Ostrzeżenie.
Stanisław Zagłoba zgubił następujące dokumenty: 1) na kupno gospodarstwa w wsi Zadzim, gub. kaliskiej, 2) punktacja urzędowa na 10.000 mk, 3) punktacja prywatna na 49.000 mk, 4) wkezel na sumę 3.500 mk., wystawca Kielek, zlecenie Kowalskiego, 5) wkezel na 2.000 mk., wystawca Kielek, zlecenie Orszulka.
Niniejszym wyżej podane dokumenty unieważniam.
Łódź, Rogowska 2.
92-1

Szkoła Tańców
dypl. nauczyciela
L. Zalcmana w Łodzi,
Cegielniana № 34,
rozpoczyna NOWE KURSY: 1-ty dla początkujących, 2-gi dopełniający. — Zapisy codziennie od godz. 6—10 wiecz. — Dla uczącej się młodzieży połowa ceny.
452-2

PIANISTKA P. Weller-Berlin
powróciła i wznowiła zajęcia. Dzielna № 47.
435-1

Drzewo opałowe
rąbane i nierąbane, miękkie i twarde po cenach przystępnych. Skład: Anny 12.
438-1

Do Farbiarni
luznej wełny i bawełny przystąpi w charakterze współnika, względnie udziałowca, z kapitałem kilkakroćstosyślej zdołny, u kilkentletni jaknajlepiej zaprowadzony kupiec z pierwszorzędniemi referencjami. Oferty do „Głosu” sub „Farbiarnia”.
442-1

Skład mebli WASIELSKI
Piotrkowska № 9
front, I piętro
poleca kompletne urządzenie pokoi, sypialni, jadalni, meble kuchenne oraz pokój dziecienny solidnej roboty.
428-6

MOTORY 3000 VOLT
12, 16, 18, 20, 22, 25, 30, 40 koni mech. i wyżej poleca inż. **M. Felchenfeld**, Warszawa, Żorawia 2a. tel. 290-19.
Łódź, D. Konarski, Piotrkowska 126.
453-3

Do sprzedania
garnitur salonowy, stół, stół karciany, 2 fotole i 4 krzesła na jedwabiu, biurko trameau, postament etc. Piotrkowska № 277, front, m. 7, codziennie od 3—5 po poł.
422-1

2 stenografistki - maszynistki
potrzebne, wprawne w języku polskim, na wyjazd do Gdańska, z płacą 2,500 marek niemieckich miesięcznie. Zgłoszenia: POLBAL, Piotrkowska 126.
398-1

Do milionowego i wspaniałego prosperującego przedsiębiorstwa poszukuję dla współpracy współnika
z kapitałem nie mniej 5 milionów. — Blizsze szczegóły ustnie. Dyskrecja zapewniona. — Oferty do adm. „Głosu Polskiego” sub „Przedsiębiorstwo milionowe”.
465-2

Pierwszorzędny fachowiec
z kapitałem 1—2 milionów przyjmie posadę kierownika tkalni na prawach udziałowca. Oferty do „Głosu” sub „Fachowiec”.
403-3

Lecznica Lekarzy Specjalistów
Piotrkowska № 17, drugie podwórze.
Dr. Garliński chor. oczne od 9—10.
Dr. Magdziński chor. wewn. i dzieci 10—11.
Dr. Ługowski chor. kobiece od 11—12.
Dr. Dutkiewicz chor. skórne i wen. od 11—12.
Dr. Artykiewicz chor. kob. i chirurg. od 12—1.
Dr. Jasłowski chor. kob. 12 i pół—1 i pół.
Dr. Czapliński chor. uszu, nosa i gardła od 12 i pół—1 i pół.
Dr. Michalski chor. oczne od 2—3.
Dr. Skusiewicz chor. skórne i wen. 2—3.
Dr. Warko chor. kobiece od 3—4.
Dr. Jokił chor. dziecięce i wewn. 3—4.
Dr. Mittelstaedt chor. nerwowe, powięźniak, środa i piątek od 4—5.
Dr. Starzyński chor. nerwowe, odcz. od 1 i pół—2 i pół.
Dr. Osiecki chor. wewn. (płuca i serca) odcz. od 12—1.
UWAGA: Lecznica otwarta codziennie prócz świąt. Parada 100 Mk. Wszelkie operacje i opatrunki od umowy.

Dr. med. Schweig
Choroby oczu
Przyjmuje od 12—11-6
Zawadzka 6.
382-4

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, i motyropłucowych.
Leczenie protoplastami litajtu i sialinolem.
Piotrkowska № 144, róg Kwangielickiej.
Godz. przyjęcia: 9—2 w. i od 4—8 op. Dla pań od 5—6 pp.
427-1

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 10—12 i 5—7.
Nowot 24 7.

Dr. Eugeniusz KERO GERSZWIN
Choroby kobiece i weneryczne z kobiet.
Przyjmuje od 11 i pół do 1 i pół do 4 do 6 w.
Piotrkowska 121, m. 3.

Dr. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęcia: od 6—7, w niedziela i święta od 11—1 po poł.
Benedykta № 1.

Choroby skórne weneryczne
Dr. Lewkowicz
Konstantynowska 12.
Godz. 11—12 i 5—7.
916-3

Dr. med. J. Rosiewicz
wznowił przyjęcia.
Ordynuje w chorobach wewnętrznych
od 5—7 po poł. prócz niedziel.
PIOTRKOWSKA № 164.
891-4

Dr. Sierżant W. P.
poszukuje profesora celem przygotowania do zdania egzaminu 6-tej klasy gimnazjum. Zgłoszenia do adm. „Głosu” pod lit. St. K.
469-1

Wypożyczalnia
Zurawi Paryskich
poleca a wieżę zurnale.
Konstantynowska 57, fest.
10 p.

Dr. med. J. Rosiewicz
W. Schul 1 S-ka, Wschodnia 79.
Wyrób najlepszej farby do obuwia, a także różnorodnych farb ultramarjny.
486-3

Dr. med. J. Rosiewicz
W. Schul 1 S-ka, Wschodnia 79.
Wyrób najlepszej farby do obuwia, a także różnorodnych farb ultramarjny.
486-3

TANIO
do sprzedania zaraz 2 wagony toru poznajskiego. Adres proszę pod „Tor” do adm. „Głosu”.
427-1

ZGUBIONO PORTFEL
zawierający 800 mk. miljonówkę, 40 mk. niemieckich, dowód osobisty, wydany w Łodzi, oraz kartę powołania rocz. 1893 na imię Juliusza Malca.
474-3

Do sprzedania
Urządzenie sklepowe
na galanterję lub kolonjainę, 2 szafy z szufladami i półkami. lodownia, płyta marmurowa 9 m. długości. Piotrkowska № 164, w sklepie G. Zentliberna.
426-1

ZAGUBIONO CZARNY PIES
(Doberman)
z różnemi łapani, obciętą ogon, nazwa „Amor”. — Uprasza się swrócić za wynagrodzeniem. Ad. Kuch, ul. Kilińskiego 26 1st.
471-1

ZAGUBIONO
1-go kwietnia wieczorem przy zbiegu Sienkiewicza i Dzielnej pierścionek damski z brylantem. Uczciwie znalazca sechce za wynagrodzeniem przynieść do „Expressu” Krótka 26 2.
416-2

Intendentura O. Gen. Łódzkiego
posiada do zbycia 10,000 kg. odpadków ze starego obuwia. Reflektant przesłoni są o składanie ofert z podaniem ceny i dokładnego adresu.
Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „W sprawie kupna odpadków” przyjmuje kancelarja Intendentury, ul. Cegielniana 18, I piętro, pokój Nr. 5 do d. 7.IV z. b.
Odpadki obejrzeć można w Warsztatach Intendentury O. G. Łódź, Pańska 94. 53-1

Zginął pies
szpic syberyjski, maśoi szary, wabi się „BROS”. Odprowadzić za wysoką nagrodą na ul. Dzielna № 35, do p. Fausta.

Wedliny koszerne
codziennie świeże.
Ceny przystępne.
BIAŁEK
Piotrkowska 18.
941-4

Sierżant W. P.
poszukuje profesora celem przygotowania do zdania egzaminu 6-tej klasy gimnazjum. Zgłoszenia do adm. „Głosu” pod lit. St. K.
469-1

Wypożyczalnia
Zurawi Paryskich
poleca a wieżę zurnale.
Konstantynowska 57, fest.
10 p.

Fabryka farb chemicznych „PALATYN”
W. Schul 1 S-ka, Wschodnia 79.
Wyrób najlepszej farby do obuwia, a także różnorodnych farb ultramarjny.
486-3

ZAGUBIONA
Zostala asygnacja firmy Margolis 1 S-ka, Piotrkowska 280, na 102 t. 16 l. cukru, wydany przez Magistrat, wydział rozpoznawczy, m. Łódź, za nam. 50077, z dnia 24-3-21 r. b. 445-1

Kupuje
biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki, płać ceny najwyższe.
LUKKA
Sienkiewicza № 20 m. 16, part. ost. wejście. 812-5

Kupuje
i płać najlepsze ceny za BRYLANTY, złoto stare srebro, perły, futra, stare zęby i garderobę. Piotrkowska № 9, lewa of. H. P. KOHN.
15-12

Kupuje
brylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby i garderobę. Płać ceny najwyższe. Konstantynowska 7, prawa oficyna, I piętro. Z. Miłkch.
82-30

Krawiec damski
otrzymał wiosenne zurnale. Przyjmuje wykonane kostjumów i palt: za kosztum 4000 mk., paito 3000 mk. Wykonywa solidnie. M. Rosencweig, Wschodnia 40.
407-1

TRALINA SZTUCZNA
Wziane różnej formy dźwir sztucznie nie do poznania tak w mekaim damskim i wojskowym ubiorze, jak w wszelkich towarach, frankach i dywanach.
Piotrkowska № 117

Zanio!
do w mieszk. prywatnem. Nadeszły towary: Kowerkoty Gabardiny Bostony Szewioty Korty Szelona Etamina Batysty Kretony Piłtina

Mandepolany, na bieliane, pościel, wyspy i chustki. Najt. źródło: Dzielna 34. Hurt. Detal. 097-1

Pierwszorzędny krawiec damski
wykonywa ostatniemu podług ostatniej mody. Najdo tanio lokal, szyje po bardzo niskiej cenie. Paito od 1000 mk., kostjum od 2000 mk. Cegielniana 47, front, Fajszel, 69-1

Sztuczne zęby
stare nawet polimane pojedynczo i w szeregach białe i szare kupuje i płać najwyższe ceny skład przybiorów dentystycznych „Polonia” B-cia Zalcman i Karabanow. Wschodnia 45.
27-20

Letnisko
blisko Łodzi poszukiwane do kupna. Oferty do admn. „Głosu” sub „Letnisko”

Wagoniki wyrotne
dla kolekcji podjazdowych, lekomyjwy, zwrotnice, dejezajny i podkłady drewniane

4ta tora wagoniki i szynowego, jak również wagoniki szynowe do przemieszczania wra dostarczane po cenach niskich
Smoschewer i S-ka, 7, z e. p. Bydgoszcz. Tel. 438-481.
509-6

Prof. Michel'a
najlepszy lakier do prznogel. Sprzedaję główna Ign. Rozmaryn Warszawa, Leszno № 1.

NARESZCIE!

WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ, ŻE NAJLEPSZE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA
PRZEWYŻSZA DOBROCIA

ZORZA
PASTA DO OBUWIA

NAGRODZONA MEDALAMI
NA WYSTAWIE
KROLESTWO NIODY

ponieważ:

ZORZA jest to jedyna pasta krem najwyższego gatunku wyrobiona z tłuszczów natur.

ZORZA jest to jedyna pasta przefiltrowana, a nadmiar tłuszczu ochroni skórę od pęknięcia.

ZORZE wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przeczyszczać tylko flanelką.

ZORZA najbardziej zeschniętą skórę czyni miękka, elastyczną i wielo trwałą.

ZORZA nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnym użyciu, nada jej wygląd nowej.

ZORZA ochroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

Kup, a znajdziesz milionówkę

KRAJOWA WYTWORNIA CHEMICZNA
Warszawa, Nowolipki 72, dom wł., telef. 187-94 i 238-90.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszych klientów, że

BIURO TRANSPORTOWE „JAKOR”

(dawniej Benedykta 1) mieści się obecnie w dużym i suchym lokalu przy ul. **Piotrkowskiej 24** (w podwórzu)

Dostateczny powiększony kapitał obrotowy oraz znajomość branży naszych współpracowników pozwalają nam w zupełności zadowolić Sz. Klientów.

Ekspedycje kolejową i pocztową złatwiamy punktualnie i po cenach konkurencyjnych do wszystkich miejscowości

Kongresówki, Wielkopolecki, Galicji i Litwy.

Biuro Transportowe „JAKOR”
Piotrkowska 24 (w podw.)

Związek Zawodowy Majstrów przemysłu włóknistego komunikuje, iż dn. 9 kwietnia r. b. punktualnie o g. 4-ej po poł. odbędzie się w lokalu własnym, Załoznia Nr. 63.

Walne Roczne Zgromadzenie Członków.
Porządek obrad został opublikowany w lokalu.
Uwaga: Wzrost statutu uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków.

Związek Zawodowy Majstrów przem. włóknistego komunikuje członkom i konsumentom kooperatywy, iż dn. 10 kwietnia r. b. punkt. o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu Związku, Załoznia Nr. 63. **Organizacyjne Walne Zgromadzenie** tworzącego się pod egidą Związku Spółka Spożywcza „Zycie”.

Sala Koncertowa
Dzielna 18.
W piątek, dnia 8 kwietnia o g. 8.15 w.
TYLKO JEDEN

Wieczór Pieśni i Piosenek

złynnej divy operetkowej
WIKTORJI

Kaweckiej

ze współudziałem
Henryka Małkowskiego
prof. A. Piotrowskiego

Bilety sprzedaje kasa Sali Koncertowej.
Dyr. konc. Henryka Małkowskiego.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy
R. Thomas i D. Rubinstein
Centrala w Łodzi, Piotrkowska 85.

WARSZAWA BIAŁYSTOK WILNO
Belańska 3. Lipowa 33. Sadowa 9.
KRAKÓW POZNAŃ GDAŃSK
Sw. Jana 16. Wrocławsko 2. Langenmarkt 19

Społeczne szybkie złatwienie ekspedycji do Warszawy i Poznania.

Reprezentacja na wszystkich pograniczeniach i w większych miastach Państwa Polskiego i zagraniczą.

EKSPEDYCJA, CLENIE, INKASO, PRZECHOWANIE I UBEZPIECZENIE TRANSPORTÓW.

B. Russka

Była dingoistka nauzyceitka pisała na maszynie na kursach Buchalteryjnch p. n. Martinbando, poleca swoje

BIURO

przepisywał na maszynie i udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji. Należy również lekcji arytmetyki handlowej.

Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 83 miesz. 8, obok noczyt.

NOWOŚCI SEZONOWE

ostatnich modeli paryskich
poleca współpracowniczka
— firmy francuskiej —
MAISON ROISE
Dzielna 3, II p., front.

Warsztat Stolarsko-mechaniczny remontyjny
ul. Pomorska (Średnia) № 46/48

wykonywa wszelkie roboty w zakresie stolarstwa mechanicznego wchodzące; przyjmuje metale do heblowania, frezowania, toczenia i spawania. Wykonywa roboty wodociągowe do wody i pary. 50-1

Bez kapitałów!

Dla współpracy w koncesjonowanym biurze przemysłowo-informacyjnym poszukuję współpracownika. Lokal własny. Oferty z oznaczeniem dotychczasowego zajęcia sub „Współpraca”. 73-2

Fabryka kleju skórniego H. SIEMIĘTKOWSKI

Łódź—Zdrowie, ul. Krakowska 6.

POLECA:
Klej skórny, żelatynę techniczną.

KUPEJE:
Pikiery zużyte, odpadki troków, odpadki skór, pochodzące z garbarni w suchym i mokrym stanie.

Dyrekcja koncertów Alfred Strauch.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna,
SALA KONCERTOWA.
Dzisiaj o godz. 8.15 po poł.
— na —
Koncertie Popołudniowym
śpiewa

Karol Urbanowicz

Baryton bohaterski Opery Poznańskiej.
Szczegóły w programach.

JUTRO, d. 9 kwietnia 1921 r. o g. 8.15 wiecz.
27-my Wielki Koncert Symfoniczny
BENEFIS
Dyr. Bronisława Szulca

Solisci:
Lucyna Robowska (fortepian) **Nikołaj Jachno** (śpiew)

W programie: Czajkowski: Symfonia VI „Patetyczna”. Chopin: Koncert fortepianowy E-moll oraz pieśni i arje operowe: Orkiestra powiększona.

Passe-partout, bilety sezonowe, oraz abonamentowe nieważne

Bilety do nabycia w kasie Sali koncertowej codziennie od 10—1 i od 3—7 wiecz., a w niedziele i święta od 10—12 i od 2—5. 76-1

Ważne dla p. fabrykantów, właścicieli domów, ślusarzy i kupców!

Postadam na składzie wszelkiego rodzaju armatury, jak: wentyle parowe, krany wodne, hydranty pożarne i t. p.

Uwaga! Odlewy codzienne z mosiądzu, brązu fosforowego i białych metali.

Przyjmuje obstalunki. Wykonanie staranne i tanie.

Fabryka armatur i odlewnia metali
J. Puturman Łódź, Kilińskiego Nr. 87.

Stowarzyszenie handlujących masłem w Łodzi

wzywa wszystkich handlujących masłem (osobników i nieosobników) chrześcijan i żydów na

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

odbyć się mające w niedzielę, 8-go kwietnia r. b., o godz. 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej-Nr. 5.

Stawcie się licznie — bardzo pilnie!

Zarząd.

— **PIERWSZA KRAJOWA WYTWORNIA OPORNIKÓW** —
S. KLEIMAN
WARSZAWA, LESZNO 37, (dawn. wian.) tel. 134-26

POLECA

Rozruszniki i Regulatory do motorów i dynamomaszyn prądu stałego i zmiennego w wykonaniu pierwszorzędnym.

— Przewijanie i naprawa motorów i dynamomaszyn! —

Pracownia haftów artystycznych — Sabiny Lewi
ul. Załoznia № 85.

Poleca duży wybór najświeższych deseni francuskich. Wykonywa wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, jak: filot, richetia, haft angielski, roboty weneckie.

Zawodowa szkoła krajo i szycia dyplomowanej ucz. Państwowej Akademii Krajo

APOLONJI KOPYDŁOWSKIEJ **PENSJONAT**
Łódź, Piotrkowska 154.

Nauka krajo i szycia, pasowania i modelowania. Uszycie otrzymanej świadectwa. Kurs wszelkich robót ręcznych, niędru i robót freblowatich. Zapięty od 10-1. Dla pracujących kursy wieczorowe. Sprzedaż tiscotów papierowych. 928-1

w Podębnie pod Taszynnem blizko kobyki. — Miejscowość z d r o w a, lasista, mieszkanie wspaniale, kuchnia zadowolona najwybredniejszego wymagania. Ciepłota 26 00 at. 26, ed 2-7. 294-2

Dlaczego

wybitni artyści kinematograficzni pobierają bajoniskie wprost gaże?

Casino

Dlaczego

opłacani są znacznie lepiej od większej jeszcze miary artystów scenicznych?

Tajemnicę tą pozwoliła sobie odsłonić po raz pierwszy znana wytwórnia kinemat. „JERMOLJEWA“ w Moskwie, w potężnym 6-cio aktowym współczesnym dramacie z życia intymnego artystów kinematograficznych p. t.

„ZA KULISAMI EKRANU“

W rolach głównych

Ulubieniec publiczności

Mozzuchin

i jego brosza partnerka

Lisienko.

Początek przedstawień o godz. 8-ej.

Passe-partout ważne tylko na I-szy seans.

Tylko jeszcze 3 dni!

Odeon

Tylko jeszcze 3 dni!

Najwspanialszy obraz amerykański ostatnich czasów!

„Władczyni Dżungli“

Niebywały cykl sensacji z królową ekranu przemijaną pięknością.

Marją Walcamp

w roli głównej.

Dziś! 4 serja 4 Dziś!

„Wśród lwów i ludożerców“

Początek przedstawień o 8-ej.

Epizodyczny dramat w 8-ciu aktach.

Początek przedstawień o 8-ej.

„Miljonówki“ „Głosu Polskiego“

W dniu 9 kwietnia r. b. pomiędzy prenumeratorów „Głosu Polskiego“ rozlosowane zostaną cztery dalsze „miljonówki“. Dotychczas rozlosowano ich już dwadzieścia osiem. Numery przeznaczonych do rozlosowania w dniu 9 kwietnia „miljonówek“ podane zostaną w dniach najbliższych.

Prawo brania udziału w losowaniach „miljonówek“ posiadają tylko ci prenumeratorzy, którzy przed dniem losowania wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu“ (Piotrkowska 106) prenumeratę za mies. kwiecień, ewent. zaległości.

OGŁOSZENIA

A.A.A. Kupuje meble, dywany, garnitur, futra, bieliznę. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 840-60

Miękkie nowe ukrywane sprzedaje. Przędzisko, Piotrkowska 102. 4000-10

Miękkie solidnej roboty sypialnia, kredensy, krzesła, kółka, materace sprzedaje. — Ceny najniższe. Kaczkowski Piotrkowska 85 (w podwórzu). 4315-8

Miękkie różne, lustra, biurko, kółeczka dziecięce sprzedam. — Piotrkowska 223-8. 407-0

Matorowi wyjątkowych kosztowności sprzedam piękny złoty zegarek kieszonkowy męski, cena 40000 marek. Panska № 29 m. 25, od 4-5 p.p. 4377-2

Kuszerka M. Nowakowska ul. przyjmuję od 9-1 i 3-6. Dzielna 84 m. 18. 705-10

Agenci do dobrze zaprowadzonego artykułu poszukiwani. D. Markus, Piotrkowska 80. 84-3

Cyplalnia dębowa, jasna, modną sprzedam tanio. Rozwadowska № 15 m. 15. 463-1

Amerykańska gumowa trwała bielizna. Dostać można tylko u Pawłowskiego. Piotrkowska 80. 98-1

Inteligentna panna poszukuje pokoju ewent. z fortepianem. Oferty w admin. pod „Głos Pol.“

Dom z wszelkimi wygodami sprzedam zaraz 5 milionów. Cena przystępna. — Wiadomość ul. Piotrkowska 284 m. 61. 4330-3

Do sprzedania dwa paita męskie letnie w dobrym stanie. Ewangelicka 10, m. 8, od 1-3. 87-2

Pielisznica z lustrem, konsolka, żyrendo, elektryczny dozwozadnia Andrzeja № 25 m. 1, od 3-5 popoł. 4300-2

Kasjerka - akcesjontka potrzebna do okulera Szaniawskiego. Zgłaszać się proszę od 9-11 r. 400-3

Wapie i sprzedaje meble używane, dywany garnitury, lustra oraz sprzęt domowy. Dzielna 44, sklep. Wajzman. 15-30

Kupuje meble, garnitury, bieliznę, dywany, maszyny do szycia. Płace najlepiej. — Wainmich, Benedykta 19, sklep. 444-3

Wypuje wykoszki i włosy. Płace dobre ceny. N. Wiener, Poludniowa № 9. 444-3

Wasa duża, ogmotrawia fabryki Boto'go do sprzedania. Juljusza 8 m. 5. 4251-1

Kupuje biżuterję, dywany od g. 1-3. Tkalnia sztuczna Piotrkowska № 117. 455-3

Wyroczyni, jako kieszonka niezka pracowni sukien i odkryć, chce złożyć ofertę z adresem do „Głosu“ pod „Zdolna“. 90-1

Kopyta szewskie nadeszły, smolewice (balendry), duży wybór obcasów. Spółka szewska przy occhu, Piotrkowska 93. 208-4



Krem „ORO“

usuwa

• Pieg i Pryszczce •

Zhonet i Kohna

krzesła w jednej cenie. Wielka sprzedaż hurtowa i detaliczna krzesel wieńskich.

Nasielski, Stary Rynek № 14. 427-5

Pracownicy do domu poszukują od zaraz. — Piotrkowska № 275 m. 10. 478-5

Wapie wózek sportowy w dobrym stanie. Al. Kościuszki № 28 m. 18. 477-2

Wymagalne zdjęcie państwa sportowe, szkolne, grupy, portrety. Wywołuje, kopuje, sprzedaje książki, karton. Główna 46 m. 46. 4355-1

Przyjmuję kostjomy i suknie do remanowania haftu. Benedykta № 22, m. 16. Sosńska. 949-7

Poszukiwany krawiec do Wydziału Drogowego powiatu Łódzkiego. Zgłosić się do biura inżyn. powiatowego. Łódź, Al. Kościuszki № 3. 4411-2

Przyjmuję ozela i roboty nie-szarnowane i takie na średnie. Konstantynowska № 50. 4410-1

Pokoju umioblowanego. poszukuje młody inżynier. Oferty pod Z. G. do „Głosu“. 464-3

Power do sprzedania. IV R zapas. Auto-Kolumna. Rokielńska 26, Maszarak Bolesław. 470-1

Zagubione dokumenty:

Stoderman Leok zabił dowód osobisty wydany przez magistrat w Wysoko-Mazowiecku. 4320-3

Phalmowicz Eljasz zgubił dowód osobisty, paszport rosyjski wydan w Włocławku. 4320-3

Friedrich Herman zgubił dowód osobisty wydany w Włocławku. 4320-3

Fried Samul zgubił legitymację na 4 osoby. Aleksandrowska № 8. 4441-1

Fried Samul zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 4440-3

Franc Józef zgubił legitymację na 4 osoby. Kłbińskiego 12. 4437-1

Guzyk Salomea zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 446-2

Jankowski Adam zgubił paszport rosyjski wyd. w gm. Plecka-Dombrowa. 4306-3

Minkowski Ignacy zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi, bilet wojeckowy, oraz kartę powołania rocz. 1891. 4254-3

Minke Walerja zgubiła kartę od paszportu, wyd. z fabryki Szpreglera. 94-3

Kostrzewa Helena zgubiła legitymację na 2 osoby za № 7182. 4421-1

Tempińska Róża zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4431-3

Goebke Natalia zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 443-3

Kanal Ewadij zgubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 4302-3

Lurje Kaja zgubiła paszport rosyjski wyd. w Drisławie złemi Witebskiej. 4364-3

Lewkowicz Idel zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 4370-3

Staniewicz Olga zgubiła legitymację chińską na 3 osoby. Konstantynowska № 54. 434-1

Radwa Jakób zgubił paszport austriacki wydany w Lublinie. 420-3

Plewńska Marjanna zgubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 4307-3

Pawlicz Jocha zgubił paszport niemiecki wyd. w Kobryniu. 4297-3

Pótycki Ludwik zgubił kartę urlopową wyd. przez 31 pułk w Łodzi. 4351-3

Pundstein Maurycy zgubił paszport niemiecki za № 1834, wydany w Łodzi. 4302-3

Radwański Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4375-3

Rajchert Moryc zgubił kartę powołania rocz. 1901 wydany w Radomsku. 4350-3

Rajchman Józef zgubił kartę powołania rocz. 1894 wyd. w Łodzi. 451-3

Rozenholz Samuel zgubił legitymację na 6 osób. Gdańska № 28. 436-1

Głowiński Stefan zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 95-3

Gmieszki Abram zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 4206-3

Chonieczny Józef zgubił dowód osobisty, zawierający paszport niemiecki, wydany w Łodzi, świadectwo fryzjerskie oraz inne papiery. 4299-3

Chwikiewicz Józef zgubił paszport rosyjski wyd. w gm. Bratoszewicach pow. Brzezińskim. 4306-3

Chwikiewicz Józef zgubił kartę bezterminowego urlopu wyd. w Łodzi. 4307-3

Warmund Dawid zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 4354-3

Zyberman Łajbus zgubił kartę węglową. — Skwerowa № 15. 447-1



Krem EROS

najlepiej zapobiega występowaniu piegów oraz czyni cerę świeżą i delikatną. 499-4

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 120.—, Kwartalnie M. 360.—, Za odroczenie dopłaca się M. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie M. 135.—, Kwartalnie 400.—, Zagarancja M. 200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: SWYTCZANE: 10 mk. za wiersz nonparelowy jednostronny. DROBNE: 3 mk. za wiersz, najmniej 30 mk. Poszukiwane prosy oraz zgubione dokumenty po 3 mk. NADSIANE: przed tekstem 30 mk., w tekście 20 mk., po tekście 20 mk. za wiersz nonparelowy (str. 8 spali). NEKROLOGI: 15 mk. za wiersz nonp. (str. 5 spali). Zaręczynowe i zasłubinowe po 500 mk. za tekst. Ogłoszenia karzejacowo obliczane są o 50 procent, zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej od miejscowych. Za terminowy druk ogłoszeń i ofert administracja nieodpowiada.